Nr. 116. **PIĄTEK 22. MAJA 1874.** **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dyrektor poczt mianował oficyałów pocztowych Antoniego Schindlera, Karola Petscha i Jana Kotasa naczelnikami c. k. urzędów pocztowych, a mianowicie pierwszego w Drohobyczu, drugiego w Brzeżanach, a trzeciego w Samborze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22. maja.

Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 8. Maja zezwolić raczył najmiłościwiej, aby istniejąca w Stanisławowie trzyklasowa miejska szkoła realna przyjętą została na fundusz państwa i stopniowo zmienioną została w zupełną realną szkołę. Natomiast gmina masta Stanisławowa z swojej strony dostarczyć ma budynku szkolnego wraz z pomieszkaniem dla dyrektora i służby, sprawić z własnych funduszów pierwsze urządzenia potrzebne, podwyższyć roczną dotacyę na środki naukowe z 500 na 1000 złr. ponosić koszta opału i oświetlenia i koszta stałej służby, oddać wsystkie dotychczasowe środki naukowe na stałą własność przyszłej państwowej wyższej szkoły realnej i w końcu zrzec się prezenty na posady dyrektora i nauczycieli na rzecz rządu.

Najjaśniejszy Pan raczył sankcyonować uchwalone na ostatniej sesyi galicyjskiego sejmu ustawy, nadające prawo do poboru myta gminie wraz z obszarem dworskim w Mełnie od mostu na Swierzu i radzie powiatowej w Chrzanowie przy drodze powiatowej Trzebińsko-Lgockiej na stacyi w Myślachowicach, dalej ustawy nadające gminom miast Rzeszowa i Przemyśla prawo do poboru opłaty kopytkowej.

Wiedeński korespondent jednego z poważniejszych dzienników paryzkich pozwolił sobie wypowiedzieć zdanie niebardzo pochlebne dla stronnictwa liberalnego w Austryi. Oczywiście prasa wiedeńska spełniając swój obowiązek dziennikarski musiała się ująć za stronnictwem, do którego zasad otwarcie się przyznaje. Ale poważne odparcie zarzutów nie przypada do smaku pewnym organom, które nawykły szkalować po dragońsku i wojować insynuacjami na oślep powtarzanemi. Uderzono zatem głównie na ustęp korespondencyi, wyrażający się pochlebnie o ministrach oświecenia i skarbu, przypomniano sobie brak uprzejmości u barona de Pretisa dla zgranych giełdzistów i nie wahano się głośno postawić twierdzenie, że minister inspirował pochwalną dla siebie korespondencyę. Organ, który w ten sposób uderzył na inkryminowaną korespondencyę, jest nam tak dobrze znany z ustawicznych kłamstw o stosunkach galicyjskich, że nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby był zarzucił ministrowi skarbu wprost autorstwo korespondencyi. Kto goni resztkami już dawno zachwianej powagi dziennikarskiej, ten może sobie pozwolić nawet i taką niedorzeczność.

Dopiero teraz przyniosły dzienniki bliższe szczegóły o osławionem zgromadzeniu ludowem w Peszcie, które obradowało nad zerwaniem ugody z r. 1867, nad utworzeniem osobnego banku narodowego dla Węgier, wreszcie nad kwestyą zaprowadzenia powszechnego głosowania w krajach korony węgierskiej. Dyskusya „ludu“ była najwięcej ożywioną w sprawie ugody z r. 1867. Nazwano ją największem nieszczęściem dla Węgier, wyłącznem źródłem wszelkich niepowodzeń i klęsk dzisiejszych, jednem słowem potępiono ugodę i jej autorów bezwarunkowo i bez żadnych okoliczności łagodzących. Ale chociażby nawet ta ugoda była istotnie mocno zachwianą w obu częściach monarchii, to jeszcze nic by jej niemogły zaszkodzić niezręczne zarzuty „ludu“ wypowiedziane w formie jeszcze niezręczniejszej.

Aż do śmieszności posuwają liberalne dzienniki niemieckie swoje uwielbienie dla ks. Bismarcka. Żaden zarzut nie wydaje się im dość ostrym dla śmiałka, który ślepo niechce wierzyć w polityczną nieomylność niemieckiego kanclerza. To też niektóre dzienniki liberalne w Niemczech aż w niegodziwy sposób rzucają się na swoich kolegów w Wiedniu, za to, że ci przyznali hr. Arnimowi bystrzejszy pogląd na politykę kościelną, chociaż przytem ani słówkiem nie ubliżyli ustalonej sławie i wielkości ks. Bismarcka. Snać kanclerz ma jakiś tajemniczy dar jednania sobie tem większej sympatyi w liberalnem dziennikarstwie, im częściej składa dowody, że otwarcie lekceważy prasę.

Włochy doczekają się może w krótce niepospolitego zaszczytu, bo będą miały pierwszego ambasadora w Berlinie. Pogłoska że poselstwo włoskie w Berlinie i niemieckie w Rzymie w krótce wyniesione będą na stanowisko ambasad, obiega już nawet w poważnych dziennikach i w formie wcale stanowczej.

Im częściej zapewniają telegramy paryskie że przesilenie ostatnie nie wywarło złego wpływu na spokój publiczny we Francyi, że owszem renta się podniosła i kredyt się ożywił, tem więcej przybywa powodów do niedowierzania dzisiejszej sytuacyi. Jak może być trwałym stan rzeczy oparty na nienaturalnem przymierzu legitymistów z republikanami i bonapartystami! Dla pierwszych koronacya hr. Chamborda jest ciągle jedynym celem, drudzy z większą niż dotąd natarczywością domagają się rozwiązania zgromadzenia narodowego, a ostatni już postanowili ponowić swój dawniejszy, znany wniosek plebiscytowy.

Wylewy.

Jarosław, 21. maja. (*Telegram.*) (10 godz. 45 m.) San wzrósł do 15. stóp. Teraz zaczyna opadać. Most zerwany odpłynął lecz zatrzymano go opodal. Szkody znaczne i dotkliwe.

Przemyśl, 21. maja. (*Telegram.*) (12 godzina w południe.) Najwyższy stan wody był 15½ stóp. Od północy do południa opadła woda do 14 stóp.

Brzesko, 20. Maja. Uszwica rozlała się powodzią i wyrządziła ogromne szkody. Począwszy od mostu na drodze krajowej, brzegi wszędzie pozrywane, tak że nadbrzeżne domy gdzieniegdzie znosić musiano. Most na gościńcu rządowym w Jadowicach, zaledwie przed dwoma miesiącami skończony, został uszkodzony i musiano go zamknąć. Pękł bowiem mur kamienny przy prawym brzegu. Wsie począwszy od Borzęcina, zalane zupełnie. W Zaborowie, Kwikowie, Szczurowej, zasiewy do szczętu zniszczone.

Jasło, 20 maja. Wszystkie rzeki tutejszego powiatu wezbrały. Jasiołka wzrosła o 11 stóp i zalała wszystkie nad brzegami położone grunta. Gmina Hankówka padła głównie ofiarą powodzi. Wszystkie jej grunta zalane, zasiewy zniszczone.

Krosno, 20. Maja. Wisłoka, Jasiółka i Lubatówka wczoraj rano wystąpiły z brzegów, a wylew przybrał zatrważające rozmiary. Dzisiaj woda opadać zaczęła. Gminy Iskrzynia, Krościeńko wyższe, Krościeńko niższe, Krosno i Białobrzegi po większej części pod wodą; przedmieścia Krosna, położone u ujścia Lubatówki do Wisłoki, w opłakanym stanie. Wiele domów władze opuścić kazały; wczoraj przez cały dzień usuwano zagrożone domy. Szkody w zasiewach olbrzymie.

Mielec, 20. Maja. Wczoraj i dzisiaj wysokość wody wzniosła się o 6 stóp. Komunikacya na Wisłoce przecięta. Znaczne obszary zalane. Wody z Tuszowskich lasów pozalewały na prawym brzegu Wisłoki ogromne przestrzenie pastwisk i zasianych gruntów w Kliczowie, Młodochowie, Borkach, Brzyściu, Padwie, Zarówniu, Zachwiejowie, Czajkowej, Grochowem, Zbykach, Reichsheim Josefdorfie, Piechotach, Babuli, Jaślanach. Tuszowie, Trześni, Plutach i Woli Chorzelowskiej. Widok zalanych okolic przerażający -- całe okolice zmieniły się w olbrzymie jeziora; wyglądają jak morze... Breń stary i nowy, Jamnica i Wiśnia zalały znowu ogromne obszary po lewym brzegu Wisłoki. Dwadzieścia wsi ztej strony pod wodą! Już dziś można śmiało twierdzić, że cała połowa Mieleckiego powiatu została zalaną. Rozpacz wieśniaków wielka; nadzieja plonów zniszczona, spuszczanie wody z pól trudne, miejscami niemal niepodobne.

Radymno, 20. Maja. O godzinie 11. stan wody na Sanie 15 stóp. Woda przybywa; most w niebezpieczeństwie, drzewo spławowe bowiem w taflach i balach oparło się o lodowce. Jeden lodowiec wyparty leży w wodzie. W Michałówce woda dostała się do wsi; właściciel p. Brunicki zmuszony opuścić pomieszkanie swoje. Na gościńcu rządowym w Duńkowicach woda na 2 stopy. Wieś Chyratany zalana całkiem — Nienowice i Łazy dotknięte powodzią. Żandarm Franz,

---

Magnat polski więźniem.

V.

Kilka następnych miesięcy minęło wojewodzie w monotonnej ciszy więzienia, urozmaiconej jedynie literacką pracą, od której go dawniej odrywała polityka, a której się teraz oddawał całą duszą, by nią zapełnić długie godziny samotności i rozproszyć tęskne myśli, towarzyszące niewoli.

W listach jego z tej pory nie widać jeszcze owego zwątpienia, owego upadku ducha, który go później przywiódł do płaszczenia się przed dręczycielami, by tylko upragnioną wolność odzyskać. W pierwszych miesiącach spędzonych w kaźni, siedząc z piórem w ręku przy stoliku, przekładając polskim rymem ulubionego Telemaka, w którym podobnie jak francuzki autor chciał wskazać swemu monarsze obraz króla takiego, jakim być powinien — zapominał nieraz o swej niedoli i pocieszał się nadzieją, że wkrótce zostanie wolnym — że go August wtrącił do więzienia tylko na czas krótki, by udaremnić wspólne z Turkami działanie.

Owa też nadzieja rychłej wolności sprawiła zapewne, że aż do końca r. 1713. i do schyłku lutego następnego roku, nie zanosił żadnych prośb do króla, ani też nie wdawał się w urzędową korespondencyę. Z najbliższej zaś repliki jego, przedstawionej królowi przez hr. Wertherna 24. lutego widać, że przez ten czas otrzymywał wiadomości od rodziny; prosi bowiem o paszport dla syna w obce kraje, dokąd go chce wysłać królewicz Jakób Sobieski. Tak na ten punkt, jak na żądanie, aby doń przysłano radzcę wojny i sekretarza: Paulego, któremu chce ustnie uczynić pewne zwierzenia, zgodził się August. Jakie tajemnice wszakże powierzył Paulemu — niewiadomo.

Mniej pomyślny skutek odniosły dwa inne życzenia. Jabłonowski prosił króla o zdjęcie sekwestru z pewnej części dóbr na utrzymanie dla niego samego i rodziny lub o stosowną płacę z królewskiego skarbu. Na pierwszą połowę żądania brzmiała odpowiedź przecząco — drugą wyminięto nic nie znaczącym ogólnikiem: „znajdzie się później przy sposobności.“

W miesiąc potem tak fizyczny jak moralny stan wojewody pogorsza się tak dalece, że już tylko w Bogu szuka pociechy i wczesnej obawia się śmierci. Podana wówczas przez dostojnego więźnia prośba znacznie już jest obszerniejszą, bo obejmuje dwa razy tyle punktów, co pierwsza.

Prosi Jabłonowski nasamprzód, aby mu na cały nadchodzący wielki tydzień przydzielono kapłana, i aby tenże nie prędzej odjechał, jak po Wielkiej nocy — na co król przyzwala, „jeśli tylko będzie można znaleźć księdza.“

Zdrowie więźnia nie domagało ostatniemi czasy: prócz słabości pomniejszych, uczuwał skłonność do apopleksyi po lewej stronie; prosi zatem o nadesłanie nadwornego lekarza, dr. Geyer'a, i o przybycie bawiącego w Dreźnie wraz z królem kanclerza w. kor., Jana Szembeka, w którego obecności pragnąłby spisać testament i dyspozycyą dla rodziny — lub przynajmniej o nadesłanie pewnej liczby arkuszy papieru z podpisem tego dygnitarza.

Król polecił mu zażądać któregokolwiek innego lekarza, dr. Geyer bowiem sam jest chorym, i rozkazał generałmajorowi Zieglerowi, dać mu papier z podpisem dla ułożenia testamentu, gdyż w. kanclerz wyjechał już z Drezna.

Prosi dalej wojewoda, aby mu wolno było napisać dla syna instrukcyą, jak się ma zachowywać w podróży, i tłómaczyć inne dzieła lub pisać oryginalne, albowiem przekład Telemaka już ukończył.

Zezwolił i na to król pod warunkiem, że ową instrukcyę prześle mu do przejrzenia — odmówił jednak życzeniu, aby w obecności komendanta twierdzy lub innego oficera, mógł spędzać czas z niejakim panem Romanus, i odłożył na później żądanie, aby mu z powodu słabości zdrowia i braku najpotrzebniejszych przedmiotów w Königsteinie, wyznaczono na miejsce więzienia stolicę Saksonii. Przeniesienie to, jak sądził, wpłynęłoby korzystnie na stan jego nadwątlonego zdrowia, o które tem więcej należało mu się troskać, że liczna jego rodzina, pozostająca już bez środków utrzymania z powodu sekwestru dóbr, po rychłej śmierci wojewody popadłaby w nędzę.

Na samym końcu oświadcza Jabłonowski, że „o zupełne uwolnienie nie może zapewne błagać J. Kr. Mości, jakkolwiek spodziewa się otrzymać je w drodze niezasłużonej łaski, i ślubuje nadal pozostać wiernym“.

Odpowiedź królewska brzmi ogólnikowo i wymijająco: „znajdzie się to później, tem więcej, że pokój blizki“.

Równocześnie prosił Wojciński: o mszę i spowiedź — o książki — o przechadzkę po twierdzy — i o 1 tal. miesięcznego dodatku do dotychczasowej pensyi 32 tal 23 sbr., „która mu wedle sądu samego komendanta nie wystarcza“.

Król zgodził się na wszystko — pozwolił mu też słuchać mszy razem z wojewodą, jednakże w obecności straży, mającej nie dopuścić, by z panem swoim mówił lub coś podejrzanego czynił.

Ale na zapowiedziane wyswobodzenie długo wojewodzie czekać przyszło. Ów spodziewany też pokój nie nadchodził. Przeciwnie — wojna ze szczupłej widowni na Pomorzu, przeniosła się na nierównie szersze pole: ucisk, jakiego doznawał kraj cały ze strony gospodarujących w nim samowolnie Sasów i Rossyan, w całej niemal Polsce wywołał wrzawę niechęci i oburzenia, wzniecił pochodnię ruchu na Wołyniu i w Małejpolsce, na Litwie i w Wielkopolsce — kilkadziesiąt tysięcy samej szlachty wsiadło na koń z silnem przedsięwzięciem wypędzenia Sasa, któremu w końcu aż do Gdańska schronić się wypadło.

Przez dwa blizko lata siedział więzień spokojnie w swej celi, oddany literackim zajęciom, pisząc *Nowego Ezopa polskiego* i inne utwory. Przez dwa też lata od ostatniej petycyi, nie znajdujemy w naszem źródle śladu suplik do króla, lubo z późniejszych listów widocznem jest, że i wówczas nie zaniedbywał starań o uwolnienie. Jest natomiast rzeczą pewną, że na początku lutego w r. 1716 uciekł się do protekcyi Fleminga.

Feldmarszałek odpowiedział mu z Gdańska (8. lutego) krótkiem zapewnieniem, że się wstawia za nim do Augusta, a dobroć królewska jest mu rękojmią, że wkrótce ułaskawi wojewodę; radzi mu tylko, aby był cierpliwym dopóty, dopóki się zaburzenia wojenne nie skończą.

wysłany do Duńkowiec, nie powrócił dotąd. Jest obawa, że utonął, znaleziono bowiem jego kapelusz w Duńkowicach, zalanych wodą.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Przymusowa legalizacya zajmowała już Radę państwa na kilku sesyach. Na początku ostatniej sesyi dep. Fux postawił wniosek w tej sprawie żądający zniesienia przymusu legalizacyjnego. W komisyi, której przydzielono ten wniosek, obrady były bardzo ożywione i tak obszerne, że sam przedmiot nie mógł wejść na porządek dzienny izby deputowanych. Sprawozdanie komisyi jest już wydrukowane i zawiera przy końcu następujący wniosek:

Wzywa się rząd, ażeby przedłożył projekt ustawy łagodzący przymusową legalizacyę przez ustanowienie mężów zaufania do uskutecznienia legalizacyi.

Mniejszość komisyi stawia wniosek następujący:

Wzywa się rząd:

1) ażeby się zastanowił nad rewizyą ustawy o księgach gruntowych z dn. 25 lipca 1871 z uwzględnieniem doświadczeń zrobionych od czasu wejścia w życie tej ustawy;

2) ażeby na jesiennej sesyi w tym roku przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, mający na celu uchylenie notaryalnej albo sądowej legalizacyi przymusowej, która zaprowadzoną została w §§ 31 i 53 ustawy o księgach gruntowych z dnia 25 lipca 1871.

— O budowie nowych kolei żelaznych podaje *Wien. Abend.* sprawozdanie, z którego wyjmujemy szczegóły o koleji Tarnowsko-Leluchowskiej. Roboty rozpoczęto na tej linii już w jesieni 1873 i oddano je małym przedsiębiorcom. Roboty te prowadzono koło Majdanu, koło tunelu w Żegestowie i na przestrzeni za Żegestowem. W drodze ofertowej zabezpieczono już dla tej koleji dostawę lokomotyw i wagonów. W lutym b. r. rozpisano licytacyę na wykonanie robót i podzielono całą przestrzeń na 11 losów. Z małemi wyjątkami roboty rozpoczęły się już na wszystkich częściach i wynosiły przy końcu kwietnia 83.145 sześciennych metrów w robotach ziemnych a 6372 sześciennych metrów w robotach murarskich. Do wywłaszczenia przeznaczono grunta należące do 54 gmin i 41 obszarów dworskich. Do 13 kwietnia przeprowadzono wywłaszczenie w 33 gminach i na 8 obszarach dworskich. Od dwóch gmin i 12 obszarów dworskich wyjednano pozwolenie na rozpoczęcie budowy. Po rozdaniu robót w przedsiębiorstwo uorganizowano kierownictwo robót i w kwietniu ustanowiono inspektorat budowy w Tarnowie z trzema podwładnemi sekcyami.

— Dnia 16 i 17 b. m. odbywały się zwyczajne recepcye u nuncyusza papieskiego. Na pierwszej byli między innymi dostojnikami: ks. Jabłonowski, minister dr. Ziemiałkowski, hr. Rzyszczewski i hr. Baworowski, a na drugiej hr. Chołoniewski.

Niemcy. Na posiedzeniu sejmu pruskiego z 19. b. m. miał minister wyznań dr Falk odpowiedzieć na interpelacyę posła polskiego ks. dr. Respądka w sprawie probostwa w Parchaniu. Podobną interpelacyę wniósł 18 b. m. dep. Malinckrodt poparty przez centrum i Polaków. Przedmiotem interpelacyi tej jest uwięzienie ks. Wehn, proboszcza z Niederberg w prowincyi nadreńskiej, za niewydanie władzy łacińskich ksiąg kościelnych. W parafii Niederberg istnieje zwyczaj prowadzenia podwójnych ksiąg kościelnych, w niemieckim i łacińskim języku. Ks. Wehn wydał księgi kościelne niemieckie, odmówił zaś wydania ksiąg łacińskich i pieczęci. Landrat nałożył za to na proboszcza grzywny pieniężne a gdy te nie skutkowały, skazał go na trzy miesięce więzienia. Otóż interpelant zapytuje rządu, czy i nadal nie myśli brać w obronę ks. Wehna przeciw pogwałceniu wolności osobistej.

Sesya sejmowa zbliża się ku końcowi. Wedle *Kreuz. Ztg.* zamknięcie nastąpić ma już dzisiaj.

— Biskup Paderbornski, Konrad, wydał do swych dyecezyan list pożegnalny, przewiduje bowiem, że w krótce już nastąpi jego uwięzienie.

Francya. W sprawie ministeryalnego przesilenia, pisze *Agençe Havas*: Marszałek Mac-Mahon zajmuje się gorliwie sprawą utworzenia nowego gabinetu. Mimo niezadowolenia, jakie ostatnie przesilenie w nim wywołało, postanowił marszałek utrzymać rządy parlamentarne i wznieść się ponad walkę stronnictw. Jest on przekonany, iż w krótce już uda mu się wynaleźć ministrów, którym tak on jak i Zgromadzenie narodowe będzie mogło zaufać".

Pierwszą osobistością, którą Mac-Mahon powołał do siebie, był prezydent Zgromadzenia narodowego, Buffet. Marszałek polecił mu utworzenie nowego gabinetu. Buffet nie podjął się tej misyi mimo usilnych namów przezydenta republiki. Po Buffecie przybył do marszałka deputowany Goulard, któremu Mac-Mahon to samo zaproponował. Rokowania w sprawie utworzenia gabinetu spełzły na niczem; co dalej będzie, niewiadomo. Utrzymują powszechnie, że Goulard nie jest mężem stanu, któryby dorósł trudności dzisiejszego położenia, lecz Buffet ma wielki wpływ u Mac-Mahona i on to doradził marszałkowi powierzyć utworzenie gabinetu Goulardowi, który chociaż postępowaniem od księcia Broglie różnić się nie będzie, to jednak nie jest tak niepopularnym jak tamten.

W tej samej sprawie wyraża się organ książąt orleańskich *Journal des Paris*: Jeżeli utworzony zostanie gabinet z członków umiarkowanej prawicy, prawego centrum i konserwatywnej części lewego centrum, natenczas punkt ciężkości przyszłego rządu zostanie posunięty znacznie ku lewicy. Jest to ubolewania godny skutek zachowania się członków skrajnej prawicy. Wobec dzisiejszych stosunków gabinet ks. Broglie'go był najwięcej konserwatywnym, jaki utworzyć można było. Gdy go zamierzano obalić, musiano wiedzieć, że przyszły gabinet będzie skłaniać się więcej ku lewicy niż ku prawicy. Lecz każdy zwrot ku lewicy prowadzi do republiki. O tem nie powinna była zapominać skrajna prawica. Chcieliśmy przywrócić monarchię, lecz przeszkodzono nam. Następnie próbowaliśmy utworzyć septenat, któryby ile możności był jak najmniej republikańskim; przeszkodzono nam i w tym kierunku. Jedno i to samo stronnictwo popełnia ciągle te same błędy. Stronnictwo to zmusi nas, iż utworzymy bardziej republikański septenat, jak pierwotnie zamierzaliśmy. Przyjaciele nasi bądź co bądź popierać będą przyszły gabinet, jeżeli tenże da nam gwarancyę, iż utrzyma porządek publiczny i zjedna poszanowanie dla władzy marszałka Mac-Mahona. Z drugiej strony zaś odzyskali nasi przyjaciele polityczni zupełną wolność działania, która dawniej krępowaną była względami na skrajną prawicę i frakcyę imperyalistyczną. Rzeczone frakcye rozerwały dziś dobrowolnie łączność ową. Pogrzebano koalicyę z 24. maja; pogrzebali ją bonapartyści i *chevauxlégers*. Jesteśmy więc swobodni, zupełnie swobodni!"

— *Bien public* podaje rodzaj manifestu byłego prezydenta republiki. Ważniejsze ustępy tego pisma tak opiewają:

„Gabinet ks. Broglie'go upadł. Gabinet ten reprezentował politykę, która po jego upadku, już nie powstanie. Polityka ta, którą głos publiczny już osądził a która upadła w skutek uchwały Izby, naruszyła wolność gminną, prawo powszechnego głosowania, zamierzała przez utworzenie senatu ukonstytuować nieustający zamach na regularne wykonanie zwierzchnictwa narodowego, dążyła skrycie do obalenia republiki i przywrócenia monarchii. Skutki takiej polityki są fatalne; kraj tylko może im zapobiedz, kraj tylko posiada środki, które są w stanie zneutralizować złe tej polityki następstwa; kraj tylko jest tu właściwym sędzią, kraj tylko może nas podzwignąć, w nim też upatrujemy jedyne nasze zbawienie".

— Organa lewicy wyprowadzają jeden tylko wniosek z wypadków dni ostatnich a to, że Zgromadzenie narodowe powinno się rozwiązać. *Republique francaise* uzasadnia wniosek ten jak następuje: „Upadek księcia Brogliego dowodzi, że wszelkie zamiary, zmierzające do ukonstytuowania kraju, rozbijają się o *veto* Izby, która przywłaszczyła sobie władzę konstytuanty, która jednak w skutek swego wewnętrznego rozkładu nie jest w stanie nic ukonstytuować. Thiers, którego zasługi bez porównania są większe od zasług ks. Broglie, upadł 24. maja, ponieważ 22. maja wniósł ustawy konstytucyjne; ks. Broglie upadł 16. maja, ponieważ 15. maja wniósł projekt ustawy, urządzającej septenat. Doświadczenie to w tym podwójnym kierunku jest rozstrzygającem i dowodzi, że dzisiejsze Zgromadzenie narodowe nie posiada zdolności ukonstytuowania kraju. Ze stanowiska kraju oznacza upadek ks. Broglie'go stanowczy upadek inaugurowanego dnia 24. maja systemu „rządu walki", który miał przywrócić we Francyi „porządek moralny." Trzeba przyznać, że kraj nie przeląkł się zbytnio reprezentantów tego systemu. Francya dowie się z radością, że uwolnioną została z więzów, które ją nieznośnie krępowały. Stosunek kraju do Zgromadzenia narodowego jest znany. Kraj domaga się rządu; dzisiejsze Zgromadzenie narodowe nie jest w stanie nadać krajowi rządu, jakiego kraj sobie życzy; gdyż Zgromadzenie narodowe nie ma trwałej większości, któraby posiadała warunki bytu i którąby można brać na serio. Kraj zaś ma większość. Trzeba się zwrócić do kraju, jeżeli Francya ma otrzymać instytucye, któreby jej zapewniały spokój, wolność i porządek."

Anglia. W Izbie niższej parlamentu angielskiego na posiedzeniu z 13 b. m. toczyła się nadzwyczaj ożywiona rozprawa nad wnioskiem deputowanego Treveleyan, względem rozszerzenia prawa wyborczego na ludność wiejską. Wnioskodawca domagał się drugiego czytania bilu, którzy rokrocznie w Izbie wnosi; wniosek swój uzasadniał tem, że ludność wiejska ze szkodą kraju i ze szkodą własną skazaną jest na zupełną bierność polityczną. Treveleyan zapytywał, czy słuszną jest rzeczą, aby angielska ludność wiejska nie miała prawa, które przysługuje w Ameryce każdemu dorosłemu murzynowi; protestował on przeciw dzisiejszej pod tym względem niesprawiedliwości, która wznieca nienawiść między stanami i wielu mieszkańców wsi do opuszczenia kraju zniewala. Były minister oświecenia Forster przemawiał za bilem, prezydent gabinetu zaś Disraeli sprzeciwiał się stanowczo jego uchwaleniu; poczem bil ten odrzucono 287 głosami przeciw 173.

— *Morning Post* nazywa wymysłem mowę, przypisywaną cesarzowi rosyjskiemu podczas przyjęcia ciała dyplomatycznego. Cesarz nie przemawiał wcale do zgromadzonych reprezentantów.

— Podczas uczty w Guildhall, danej przez londyńską *City* na cześć cesarza rosyjskiego przyszło do zatargów o pierwszeństwo rangi. Wielu posłów opuściło lokal. Tylko bezzwłoczne wdanie się wyższych urzędników dworskich wstrzymało ciało dyplomatyczne od tłumnego wyjścia ze sali.

— Jak donoszą dzienniki angielskie z Melbourne w Australii, odstąpienie wysp Fidżi (Przyjacielskich) Anglii, ofiarowanem zostało pod następującemi warunkami: Król zatrzymuje tytuł królewski i pobierać będzie płacę 3000 funt. sterl rocznie, która przejdzie na jego najstarszego syna. Inni naczelnicy po wysepkach otrzymają od 20 do 500 f. sterl. Rząd angielski przyjmuje na siebie zobowiązania finansowe rządu archipelagu, potwierdza wszystkie zawarte przezeń kontrakta i udzielone konsensa. Panujący król jest uznanym właścicielem wszystkiej ziemi i zawiadowcą plemion.

Hiszpania. O nowym gabinecie madryckim znajdujemy w dziennikach następujące bliższe szczegóły: Członkowie nowego rządu należą do „konserwatywnego stronnictwa narodowego", które stało dawniej na gruncie rewolucyi wrześniowej z r. 1868 a obecnie przychyla się do monarchii konstytucyjnej.

Radzie ministrów przewodniczy mianowany niedawno jeneralnym kapitanem Don Juan Zabala, który objął zarazem tekę ministra wojny. Duszą gabinetu jest minister spraw wewnętrznych, Sagasta. Tekę spraw zewnętrznych objął August Ulloa, osobistość znana w świecie parlamentarnym, członek gabinetu Serrana w latach 1871 i 1872. Ministrem skarbu został Juan Francisco Camacho, który godność tę piastował już za gabinetu Sagasta - Malcampo w r. 1871. Don Eduardo Alfonso Colmenares objął tekę robót publicznych i handlu.

Wszyscy ci ministrowie zasiadali już w gabinecie za rządów króla Amadeusza a to w czasie, gdy stronnictwo konserwatywne stało u steru.

Ministrem kolonij mianowany został Don Antonio Romero Ortiz. Był on członkiem gabinetu z 3. października 1868, na którego czele stali Prim i Serrano. Jako minister sprawiedliwości był on w ówczas motorem zniesienia zakonu Jezuitów, zamknięcia seminaryów i kollegiów jezuickich i zasekwestrowania ich majątków.

Bez przeszłości ministeryalnej są pp. Martinez i Arias, z których pierwszy objął tekę sprawiedliwości, drugi marynarki.

Z przeszłego gabinetu pozostali tylko Zabala i Sagasta.

Żaden z członków nowego gabinetu nie jest z przekonania republikaninem, a mimo to wszyscy razem tworzą rząd republikański!

— Z obozu Karlistów otrzymała *Kreuz. Ztg.* taki list od swego korespondenta:

Durango 10. maja. Jeszcze dotąd nieprzyjaciel obchodzi w Bilbao swoje zwy-

---

W dniu 20. lutego tegoż roku, dziękuje Jabłonowski Flemingowi za jego szlachetną uczynność i wizytę, którą chciał złożyć wojewodzinie — zapewnia, że nie znajduje dostatecznych słów podziękowania za tak wielkie oznaki przyjaźni. Prosi też o litość nad *resztkami* swych dóbr, które wedle doniesienia żony zagrożone są ostateczną ruiną. Powiada, że od dwóch lat błaga króla o łaskę i wolność, od roku zaś gotów się wyrzec wolności za cenę łaski monarszej, przez co rozumie zdjęcie z dóbr sekwestru.

Tak z tych, jak i z późniejszych słów wojewody widać, że się znajduje w niedostatku i że do owych wiernopoddańczych, ubliżających nawet oświadczeń, skłoniła go najwięcej miłość rodzicielska, troska o los licznej rodziny. Przypomina Flemingowi, że go (wojewodę) dawniej bardzo lubił, że odtąd niczem mu się nie naraził, nazywa go najszlachetniejszym i najlepszym w świecie przyjacielem, sam zaś mieni się największym wielbicielem cnót jego.

Fleming 7. marca ponowiwszy dawne zapewnienia i obietnice, dodaje, że mógłby był dlań uczynić nierównie więcej, „gdyby konfederaci nie byli odmówili ratyfikowania traktatu".

Czwartego maja przesyła wojewoda prośbę do króla na ręce Fleminga, którego zaklina, aby się wstawił za nim; dla ujęcia zaś feldmarszałka, obsypuje go najgrubszemi pochlebstwy, zowie go najpierwszym z pomiędzy współczesnych mężów stanu i polityków. List do Augusta II pełen jest wyrazów pokory i skruchy. Dostojny więzień „błaga miłosierdzia" króla, którego serce „słusznie nań rozdrażnione." Mamże o królu — woła — być jedynym z rzędu twoich poddanych, który obraziwszy Cię, nie mogę pozyskać Twej łaski po trzechletniej kaźni? Czyż Ciebie, który jesteś z natury najłagodniejszym księciem i najwyrozumialszym monarchą we wszystkich swych czynach — nie wzruszą ciągłe łzy moje, wylewane mniej z powodu utraty wolności i majątku, jak raczej postradania łask Twoich, tak dla mnie drogich, że gdyby W. Kr. Mość chciała mi dać wolność bez obdarzenia mnie dawnemi względami, nie chciałbym jej nigdy przyjąć! Słyszę, królu, że w Polsce wre zamęt wojenny — błagam W. Kr. Mości o wypróbowanie mojej wierności i zdolności moich, które tylko dla Ciebie chcę poświęcić. Nadewszystko zlituj się W. Kr. Mość nad człowiekiem, przygniecionym tak długą niedolą, obciążonym długami, zrujnowanym i do nędzy przywiedzionym, lecz oświeconym w więzieniu przez Boga..."

Ofiaruje się dalej Jabłonowski do wszelkich posług, któremi go król raczy zaszczycić i to z wszystkiemi dziećmi swojemi — jeźli nie zasłużył na wiarę, żąda, aby go wystawiono na wszelkie możliwe próby, podejmuje się uczynić wszystko, co tylko jest w ludzkiej mocy.

Błagam W. Kr. Mość — tak list kończy — w imieniu tego wielkiego Boga, który dozwolił Ci królować w sposób pełen chwały i tryumfować nad nieprzyjacioły, a który jest ojcem miłosierdzia. Całuję stopy W. Kr. Mości itd.

Pod dniem 14. marca odpowiada Fleming z Lublina, że nie omieszkał wstawić się za wojewodą jak najusilniej u króla, czego i nadal czynić nie przestanie; spodziewa się też, że może na zjeździe w Lublinie nadarzy się po temu szczęśliwa sposobność. W szesnaście dni później zapytuje Jabłonowski Fleminga, dla czego od króla nie otrzymał odpowiedzi i ponawia zapewnienie przywiązania i wierności dla Augusta II.

Za pośrednictwem feldmarszałka porozumiewał się wojewoda z żoną; dowiadujemy się o tem ze słów jego, pisanych do Fleminga 29. czerwca. Dziękuje mu za litość, która go skłoniła do ułatwienia korespondencyi z żoną i dziwi się, że nie odebrał od niego odpowiedzi na dwa ostatnie listy.

Milczenie feldmarszałka przekonywa go, że król jest nieubłaganym, skoro nawet człowiekowi tak wielkiego a zasłużonego wpływu, jak Fleming, o którego szczerości jest przeświadczony, nie udało się pozyskać ani cienia nadziei. Wzgląd ten powinienby go skłonić do milczenia; wstrzymują go jednak od obrania tej drogi prawdziwa a niezłomna chęć zostania aż do śmierci wiernym i szczerze króla miłującym sługą, oraz niedostatek, w jaki popadł w skutek zaburzeń w Polsce — donosi mu bowiem żona, że go nadal nie może zaopatrywać w pieniądze.

W tydzień później pisząc znowu do Fleminga, nie szczędzi mu wojewoda coraz już jaskrawszych pochlebstw i zaręcza ponownie, że nie chce wolności, jeźli mu król swej łaski nie przywróci. Feldmarszałek w dniu 16. lipca, żąda od swego protegowanego nieco jeszcze cierpliwości, powiada, że dawno już byłby wolnym, gdyby to tylko od niego zależało i każe mu liczyć na to, że będzie czuwał nad jego interesami.

K. K.

ciętwa i spoczywa na wawrzynach. Dobrze to dla nas, bo mamy czas naprawić poniesione szkody i przygotowywać się do nowej walki. Niepowodzenia ostatnie nie złamały bynajmniej odwagi i zaufania królewskich ochotników; przeciwnie do głównej kwatery królewskiej przyszło znów z Nawarry 6000 a z Ribera 1000 rekrutów. Cała Guipuzcoa składała na nowo Don Carlosowi hołd swój i wyraziła zapewnienie, że do ostatka wspierać będzie sprawę legitymizmu...

Stanowiska wojsk są mniej więcej te same co w dniu 2. maja; wojska królewskie stoją prawie pod murami Bilbao, główne pozycye znajdują się pod San Domingo i Puente Novo. W znacznem od tych oddaleniu ustawioną jest baterya na wzgórzach Santa Marina i panuje nad traktem z Galdacano, z której to miejscowości armia republikańska spodziewa się otrzymać świeżą żywność.

Portugaletę fortyfikują na wielką skalę. Pogłoski, jakoby Don Alfonso z wojskami swemi w Katalonii, tudzież dowódzca Jaguez w Burgos ponieść mieli klęskę, są zmyślone. Były wprawdzie drobne potyczki, lecz te wypadły pomyślnie dla naszych oddziałów. Królewska główna kwatera znajduje się zawsze jeszcze w Durango; bawi tam obecnie margrabia Valdespina z większą częścią wojsk biskajskich."

Tyle donosi korespondent. Odtąd, jak wiadomo, zmieniło się położenie rzeczy o tyle, że armia północna ruszyła w pochód lecz na południe ku rzece Ebro; główna kwatera Conchy była 19. maja w Mirandzie. Don Carlos zaś stanął główną kwaterą w Estelli.

Grecya. Czternastodniowe przesilenie gabinetowe skończyło się rozwiązaniem Izby. Na posiedzeniu z 8. b. m. odczytał prezydent ministrów Bulgaris dekret królewski, rozwiązujący parlament i rozpisujący nowe wybory na dzień 23 czerwca. Nowa Izba zwołaną jest na 25. lipca.

Kilka szczegółów o wypadkach, które poprzedziły rozwiązanie Izby, nie będzie może bez interesu.

Trzy stronnictwa parlamentarne Bulgarisa, Zaimisa i Commundurosa połączyły się były w celu obalenia gabinetu Deligeorgisa. Przy wyborze prezydenta Izby, który w Grecyi jest zawsze kwestyą zaufania do gabinetu, poniósł gabinet Deligeorgisa klęskę, skutkiem czego podał się do dymisyi. Król powołał do siebie trzech przywódzców opozycyi i zapytał ich, czy porozumieli się co do następcy Deligeorgisa. Odpowiedzieli że każdy z nich gdyby został powołany gotów dać swe poparcie królowi. Tenże następnie wezwał Bulgarisa do złożenia gabinetu.

Opinia publiczna była po stronie Commundurosa, który odznaczając się wielkiem doświadczeniem i inteligencyą wydawał się najodpowiedniejszym do pokonania trudności polityki wewnętrznej. Communduros jednak dotrzymał danego królowi przyrzeczenia i oświadczył się za Bulgarisem.

Mimo poparcia obudwu przywódzców opozycyi, nie mogło jednak ministerstwo uzyskać większości w Izbie, ponieważ niektórzy deputowani z różnych powodów sprzeniewierzyli się swym dotychczasowym przywódzcom. Bulgaris zniewolony został wnieść prośbę o dymisyę, a król na nowo powołał Deligeorgisa, który jednak odmówił. Bulgaris objął tedy napowrót ster rządów, lecz na to jedynie, aby za kilka dni znowu prosić o uwolnienie.

Król polecał potem po kolei wszystkim przywódzcom stronnictw, aby złożyli gabinet. Zaimis odmówił, również Deligeorgis. Communduros oświadczył, że przyjąłby zlecenie pod pewnemi warunkami, które przedłożył królowi w memoryale. Żądał on, aby prezydent ministrów miał zupełną swobodę w sprawach administracyi wewnętrznej i polityki zagranicznej. Król nie przystał na to. Bulgaris przeto pozostał u steru a Izba została rozwiązana.

KRONIKA.

— **Przerwa na kolei Karola Ludwika.** Od dyrekcyi kolei żelaznej Karola Ludwika otrzymaliśmy zawiadomienie, że z dniem 22 maja r. b. wszystkie pociągi osobowe, przestrzeń kolei między Jarosławiem i Łańcutem przejeżdżać będą. Usunięcie przerwy między Radymnem a Jarosławiem dla znacznych robót ziemnych dopiero za kilka dni nastąpić może W końcu nadmieniamy, że pogłoski krążące w mieście naszem o zerwaniu kilku mostów na tej kolei, żadnej zgoła nie mają podstawy, gdyż z całej przestrzeni tylko dwie mile zostały uszkodzone.

— **Wybory do rad powiatowych.** W Nadwórnej z grupy większych posiadłości wybrani zostali członkami Rady powiatowej pp. Józef Abgarowicz, lekarz powiatowy; Leon Krokowski, zarządca lasów i domen z Delatyna; Kajetan Kluczyński, właściciel ziemski; Grzegorz Głuchowski, właśc. ziem; Erazm Mierzwiński, dzierżawca; Domicyusz Pokiziak, właśc. ziem; Wiktor Stradański, właśc. realności; Józef Bohdan, rz. kat. pleban i Cezar Nemethy. W Rawie: z grupy większych posiadłości pp. Mieczysław Lewandowski, właśc. ziem.; Wincenty Żelichowski, dzierżawca; Antoni Jabłonowski, właśc. ziem.; Karol Wysocki, wł. ziem.; dr. Jan Czajkowski, kaw ord. żel. kor. i właśc. dóbr; Julian Skolimowski, właśc ziem.; Kazimierz Boniecki, wł. dóbr i Izaak Lindenbaum, wł. realności w Rawie. W Stryju z grupy miejskiej: pp. Artur Malewski, c. k notaryusz; Antoni Langner, wł. real.; br. Julian Brunicki, wł. ziem.; dr. Filip Fruchtmann, adw. i Mojżesz Rappaport, kapitalista; z grupy większych posiadłości: pp Julian Barański, przełoż. obszaru dworskiego; Stanisław Podlewski, wł. dóbr; Józef br. Brunicki, wł. dóbr; Feliks Skrowaczewski, emer. c. k. starosta; Lipa Halpern, właśc. dóbr; Karol hr. Dzieduszycki, wł. dóbr; Alojzy Śliwiński, wł. dóbr i Julian Jełowicki, dzierż.

— **Akademia umiejętności** Pod przewodnictem prof dr. Skobla odbyło się dnia 18. b. m. posiedzenie komissyi językowej Akademii umiejętności. Przewodniczący przedstawił prace naukowe ś. p Henryka Sucheckiego, których w rękopismach bardzo wiele, lubo po największej części niedokończonych, pozostało. Jednę z tych prac: „o niektórych błędach w dzisiejszej polszczyznie literackiej" odczytano w części na posiedzeniu, a trzej członkowie komissyi podjęli się przejrzenia i spisania wszystkich rękopisów.

— **Wielka burza** nawiedziła Kraków d. 18 b. m po południu. Wiele drzew na plantacych zostało uszkodzonych przez obłamanie gałęzi a dwie lipy wicher obalił na ziemię. Na drugi dzień po tej burzy wypogodziło się w Krakowie.

*** **Utonął** d. 13 b. m. w nocy w rzece Sulkowieckiej pod Biertowem, w starostwie Myślenickiem Jan Godurek czyli Hodurek z Baczyna Wadowickiego, który powracając z Krakowa chciał w bród przejechać tę rzekę, właśnie wtedy skutkiem deszczów wezbraną. Wózek i konia utopionego znaleziono d 14. na jazie, lecz zwłok Godurka nie zdołano już odszukać.

*** **Pożar.** W nocy z dnia 17. na 18. kwietnia pożar zniszczył do szczętu budynki oraz sprzęty gospodarskie i mieszkalne włościanina Józefa Skałki w Trzemeśni, w starostwie Myślenickiem. Ogień prawdopodobnie był podłożony. Nieubezpieczona szkoda wynosi 210 zł.

— **Aresztowanie.** Czytamy w *Czasie*: Wczoraj, (dnia 19. b. m.) po południu z nakazu sądowego aresztowano pana Józefa Wolańskiego, urzędnika krakowskiej filii banku hipotecznego.

— **Pierwsze czereśnie** sprzedawały straganiarki wiedeńskie dnia 18. b. m., po pięć bardzo lichych gronek za dwa centy.

— **Zima majowa**, czy też maj zimowy, w południowych krajach europejskich i w Azyi bodaj czy nie dotkliwiej uczuć się dała niż u nas. W Salcburskiem n. p. d. 17. b. m. po nawalnej burzy z piorunami cały dzień była zamieć śnieżna; to samo w wielu okolicach nad Adryatykiem, gdzie wiosna rozwinęła się już była w całej pełni, spadł obfity śnieg. W Albanii, Archipelagu greckim i w całej prawie Turcyi w tym samym czasie szalały burze z wielką ulewą lub śnieżnicą. Sophia i Philipopel zawiane śniegiem, a temperatura powietrza w tych okolicach spadła odrazu o 12 do 15 stopni. Z nikąd jednak, z wyjątkiem Celowca w Karyntyi, nie donoszą o mrozach.

— **Straszliwy orkan** spustoszył w d. 27., 28 i 29. marca do szczętu wyspę Mauritius, posiadłość angielską w grupie wysp Maskarenhas na wschodniem wybrzeżu Afryki. Dopiero ostatnia poczta zachodnio indyjska przywiozła nam szczegółowe opisy tej klęski, po raz wtóry już w przeciągu lat sześciu nawiedzającej ową wyspę. Nie był wprawdzie tym razem orkan tak gwałtowny jak w roku 1868, pomimo to w połowie nieledwie zniszczył plantacye cukrowe, całe bogactwo tej wyspy. Stolica jej, piękne miasto portowe Port Louis, obrócone zostało w kupę gruzów; do szczęśliwszych zaliczać się muszą budynki, które utraciły tylko dachy i werandy, jak gmach muzealny. Zbiory tegoż, nadzwyczaj cenne, zostały ocalone Nowo wybudowany kościół anglikański mocno ucierpiał, a wszelkie domostwa pomniejsze, zamieszkane przez Indyan jako też Kreolów wicher zmiótł tak, że biedni ci ludzie obozować muszą teraz pod gołem niebem. W stosunku do siły orkanu i szkody jaką wyrządził w ogóle, nie wiele osób zginęło podczas tej katastrofy.

— **Ruleta**, jak w ogóle wszystkie gry hazardowe, stanowczo już zostały z całej Szwajcaryi wyrugowane nową konstytucyą związkową.

— **O zmyślnej małpie** opowiada *Paris Journal*. Jeden pułk żuawów sprowadził z sobą do Francyi małpę, którą dłuższy czas chował w Algierze. Pułk ten przeznaczono na załogę do Lunevillu. Otóż pewnej nocy, gdy wszystko spało w koszarach; małpie przyszła do głowy szczególniejsza fantazya: poodgryzała wszystkie kutasy u rozwieszonych pałaszy żołnierskich i poznosiła je w ciemny kąt. Na drugi dzień wielki był z tego powodu rwetes w całym pułku, ale nie zdołano dociec przyczyny zniknięcia kutasów. Dopiero pułkownik nad wieczorem wspomniał o psotniku pułkowym, małpie. Kazał więc stanąć żołnierzom pod bronią i przed frontem badać począł domniemanego zbrodniarza; ale nim jeszcze przemówił, małpa opuściła uszy i bardzo kwaśną zrobiła minkę. „Jeśli nie pokażesz nam natychmiast — zawołał pułkownik — gdzie schowałaś kutasy, dostaniesz 20 prętów." Na te słowa małpa pobiegła w miejsce, gdzie złożyła kutasy, a w ślad za nią żołnierze. Przyprowadzono znów skruszonego zbrodniarza przed front a pułkownik ogłosił wyrok: „Skazujemy cię na śmierć przez rozstrzelanie." Żołnierze udawali że nabijają karabiny i złożyli się do wystrzału, a kiedy pułkownik zakomenderował „ognia!" małpa jak długa upadła na ziemię, udając, że jest zabitą.

— **Wycieczka balonowa.** Z Lipska pod d. 15. maja donoszą, że aeronauta tamtejszy, p. Sivel, dnia tegoż po południu, odbył z tamtąd wycieczkę balonową, która powiodła się wybornie. Balon *Koloss*, który w łodzi swej oprócz przedsiębiorcy unosił pięć osób, puszczony o godz. 4. minut 35, z nadzwyczajną szybkością strzelił w górę, tak, że o godzinie 5tej wzbijał się do wysokości 7,000 stóp, czyli przeszło ćwierć mili nad ziemią W tym to pasie powietrznym, termometr, który podróżni mieli ze sobą, spadł na zero, ale gdy balon doscignął wysokości 9,000 stóp nad ziemią, znów wskazywał jeden stopień ciepla W kwadrans później unosił się balon w wysokości 10,000 stóp nad ziemią; otworzono wtedy wentyle i zaczęto się spuszczać powoli a na kilka minut przed szóstą podróżni szczęśliwie wylądowali w pobliżu włości saskich Leisnig i Wermsdorf.

— **Przepowiednie kalendarzowe** na rok bieżący nie popisały się wcale. Zapowiadają one na czas od 7. do 26. maja: „chłodne noce, gorące dnie i wielką posuchę." Jakie było to gorąco i ta posucha czuliśmy i jeszcze czujemy.

— **Losu cesarza Maksymiliana**, który, jak sobie czytelnicy przypomną z dziejów, podczas polowania zbłądziwszy w Alpach, znalazł się na niedostępnej ścianie skalnej św Marcina, z kąd cudem prawdziwym sprowadzony został na ziemię, losu tego monarchy doświadczył niedawno znakomity uczony angielski profesor Tyndall. Bawi on obecnie w gościnie u przyjaciela swego Sir John Lubbocka, w pięknej posiadłości tegoż na dziko romantycznej wyspie Wight. W ostatnich dniach znikł był nagle i daremnie przez dłuższy czas szukano go w całej okolicy; przypadkowo dopiero znaleziono uczonego męża na wysokiej iglicy skalnej sterczącej nad morzem. Zatopiony w myślach znakomity profesor ani spostrzegł pnąc się po skalistem wybrzeżu, w jakie niebezpieczne zaszedł miejsce i napróżno usiłował spuścić się na dół; uczynił to dopiero za pomocą liny, którą sprowadzono.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Pięćsetletnia rocznica** śmierci Petrarki, jak już donosiliśmy ma być we Włoszech obchodzoną uroczyście; w dniu 18 lipca 1874. uczeni Włosi złożą hołd czci i wdzięczności sławnemu synowi Arezza. W mieście Padwie, gdzie jak wiadomo Petrarka równie jak w Wenecyi spędził znaczną część życia, zgromadziła się komissya zamierzająca uczcić pamięć wielkiego męża więcej w sposób naukowy, aniżeli głośną demonstracyą, których Włochy mają i tak już nadto. Zaproszenia na dzień 18. lipca wysłano także i do zagranicznych pisarzy i poetów, ktorzy przekładali Petrarkę lub pisali o nim. W pierwszym dniu uroczystości, jako w dniu śmierci poety, odbędzie zebranie wycieczkę do Arquy, aby pospołu zwiedzić jego dom i miejsce spoczynku. Na dzień następny odłożono wszystko to, co sama Padwa uczyniła dla uświetnienia pamięci swego dawnego „kanonika," przedewszystkiem zwracać będzie na siebie uwagę wystawa wszystkich rękopisów i wydań Petrarki, znajdujących się na półwyspie.

> **Z zapisków aktora Lagrange**, przyjaciela i towarzysza Moliera, który był przez długi czas rachmistrzem jego trupy, ogłasza jeden z dzienników paryzkich ciekawe szczegóły o powodzeniu pod względem finansowym sztuk znakomitego komedyopisarza bezpośrednio po ich napisaniu i dodaje kilka uwag o znaczeniu wielkiego poety u późniejszych pokoleń aż do naszych czasów. Dowiadujemy się od Lagranga, że pod materyalnym względem *Le missanthrope* zrobił zupełne fiasko, *Le medecin malgre lui* i *L'avare* miały mierne powodzenie; lepiej poszły *Le bourgeois genthilhomme*, *L'ampoitryon* i *L'ecole des femmes*, lecz jedyną świetną dla kassy sztuką był *Tartuffe*, który samemu Molierowi w ciągu dwóch lat przyniósł 7000 liwrów dochodu. Po śmierci komedyopisarza żyli aktorzy długo z jego literackiej spuścizny; w pierwszych latach XVIII. wieku repertoar Moliera nie miał już szczęścia a lubo występowały tak znakomite artystki jak Quinault, Lecouvreur, Duclo i t. d., dochód z przedstawienia wynosił w najlepszym razie 400 liwrów. Później jeszcze więcej usunęły Moliera na drugi plan pełne wzruszających, silnych efektów sztuki Lachausse'ego, tragedye Diderota i polityczne komedye Beaumarchais'go. Pierwsze dwadzieścia lat bieżącego stulecia były znów świetną dla komedyi Moliera epoką; niebawem jednak ustąpiły utwory jego niemal zupełnie płodom romantycznej szkoły (Victor. Hugo, Al. Dumas ojciec i t. d.) aż dopiero w ostatnich czasach powrócono znów z czcią i uznaniem do sławnego poety XVIII. wieku, tak że dziś *Comedie francaise* największe dochody otrzymuje z Molierowskiego repertoaru.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Chów koni w Galicyi.

(*Czynności krajowej komisyi chowu koni w roku 1873*).

(Dokończenie.)

Ponieważ komissya wysadzona do zakupna ogierów, zakupiła tylko 11 ogierów za ogólną kwotę 13305 złr. w. a., przeto krajowa komissya chowu koni na posiedzeniu dnia 12. października odbytem, uchwaliła pozostałą kwotę 16695 złr. w. a. użyć na dalsze zakupno ogierów w kraju lub za granicą, delegując do tej czynności dwóch członków komissyi zakupna, którym wydaje pisemne do tego upoważeienie.

Komissya przyjmuje do wiadomości przyzwolenie subwencyi po 300 złr. w. a. dla ogierów prywatnych dla których takową wnosiła.

Co do podań o subwencyonowanie młodych ogierków, komisya powołując się na dawniej wniesione przedstawienia swoje, oświadcza, że uchylić się musi od wszelkiego udziału w tej sprawie, jeśli to subwencyonowanie polegać ma na tych samych zasadach, przeciw którym komissya kilkakrotnie stanowczo się oświadczyła.

Komissya uchwala odezwę Wydziału krajowego względem zaprowadzenia dwóch stacyj ogierów w powiecie Gorlickim odstąpić komendzie zakładu ogierów w Drohowyżu do możliwego uwzględnienia i zdania sprawy przy rozkładzie stacyi na rok 1874. Komissya uchwala przedłożyć Ministerstwu do zatwierdzenia na podstawie relacyi komendy zakładu ogierów w Drohowyżu, wniosek o zniesienie stacyi ogierów rządowych w Bogucicach.

Komissya przyjmuje do wiadomości reskrypta ministeryalne zatwierdzające przeniesienie stacyi ogierów z Krechowic do Doliny, z Nowego Sioła do Olszanicy, z Jazłowca do Tłustego, zaprowadzenie stacyi ogierów w Jasienicy, oraz wezwanie, aby wnioski o utworzenie nowych stacyi ogierów przedkładane były Ministerstwu najdalej do końca listopada każdego roku.

Komissya uchwala, aby ze względu na rozpoczęcie sezonu stanowienia, ogiery na przyszłość już były porozsełane na stacye z dniem 1 marca każdego roku.

Na posiedzeniu dnia 22. listopada komissya uchwala prosić Ministeryum, by na rok 1874 wyznaczyło na premiowanie 700 dukatów i 160 medali, dalej zmienia ustęp pierwszy instrukcyi premiowania w ten sposób, aby ogiery, dla których w powyższej instrukcyi wyznaczona jest nagroda 20 dukatów, od premiowania wykluczyć, a natomiast przypuścić źrebce jednoroczne a dwulatki bez względu na płeć.

Komissya przyjmuje do wiadomości reskrypt ministeryalny co do wewnętrznej manipulacyi.

Ze względu, że Ministeryum obstaje przy utrzymaniu subwencyi dla młodych ogierków, uchwalono zaniechać dalszych w tej sprawie przedstawień i udzielić odpowiedź hodowcom o taką subwencyę się ubiegającym, że na ten rok subwencya udzieloną być nie może dla braku funduszów i dla tego, że odnośne podania nie odpowiadają wymogom w reskrypcie ministeryalnym wyrażonym.

Komisya przyjmuje do wiadomości zawiadomienie wydziału krajowego, że w miejscu ks. Adama Sapiehy, który złożył mandat, zamianowany został delegatem Wydziału krajowego do komisyi chowu koni Wny Zenon Słonecki.

Komisya uchwala ceny najmu ogierów pozostawić w tej samej wysokości, jak były w przeszłym roku, z wyjątkiem „Oakballa" którego cenę najmu zniżono; dalej uchwalono ceny najmu ogierów nowo zakupionych. Pozostawiając cenę ogiera „Rama" w dotychczasowej wysokości 1200 zł. a. w. postanowiono w razie, gdyby się nikt nie zgłosił o wynajęcie go, przyjąć ofertę Prezydenta komisyi krajowej hr. Siemińskiego, który zobowiązał się dać umieszczenie i wyżywienie ogiera tego bezpłatnie w Chorostkowie. Cenę od stanowienia tym ogierem, ustanowiono od klaczy czystej krwi 60 zł. od innych 30 zł.

Na temże posiedzeniu komisya rozstrzygnęła wynajęcie kilku stadników rządowych, o które się równocześnie po dwóch hodowców zgłaszało.

Uchwalono prosić Namiestnictwo, by poleciło Starostwom wzywać hodowców koni w zeszłym roku premiowanych dopiero wtedy, kiedy się zapewnią, że delegat komisyi krajowej na dzień oznaczony przybędzie.

Uchwalono prosić Ministeryum o uwolnienie hodowców najmujących stadniki rządowe od legalizowania licencyi kontraktów. Uchwalono ze względu, że nadchodzi czas do nadawania licencyi prywatnym ogierom ustawą naznaczony, przeprowadzić licencyonowanie na rok 1874 podług dotychczasowych przepisów, nie czekając na ogłoszenie nowej ustawy, oraz prosić Namiestnictwo o zalecenie Starostwom oględniejszego postępowania przy udzielaniu licencyi, ażeby takowe nie dostawały się koniom lichej budowy lub zeszpeconym wadami dziedzicznemi.

Na posiedzeniu dnia 14. grudnia uchwalono założenie następujących nowych stacyi: Śniatyn z 3 ogierami, Nadwórna z 3 ogierami, Chodorów z 2 ogierami, Drohowyż z 2 ogierami, Bursztyn z 3 ogierami, Zaleszczyki z 3 ogierami, Stanisławów z 3 ogierami, Mielnica z 2 ogierami, Sokal z 3 ogierami, Brody z 3 ogierami, Buczacz z 3 ogierami, Klimkówka z 2 ogierami, Nowosielce z 2 ogierami, Zator z 3 ogierami, Biała z 3 ogierami, Dukla z 3 ogierami, Biecz z 3 ogierami Razem 17 stacyj*) z 47 ogierami, — oraz przyjęto do wiadomości przyzwolenie ministeryalne na otwarcie stacyi w Zaleszczykach, a zwinięcia takowej w Horodence.

Uchwalono wezwać Namiestnictwo do odebrania niektórym hodowcom premii przez komisye im udzielonych z powodu, że dotyczącym przepisom zadość nie uczynili.

Na posiedzeniu dnia 18. Grudnia uchwalono odbyć tego roku premiowanie między 15. Czerwca a 15. Lipca w następujących dziesięciu miejscowościach:

Żółkiew, Tarnopol, Kołomya, Stryj, Sanok, Przemyśl, Tarnów, Czortków, Nowy Sącz, Kraków. Uchwalono prosić Minister stwo o zatwierdzenie niektórych zmian w systemie premiowania. Uchwalono ogłosić termin premiowania w każdej z pojedyńczych miejscowości przed 15. maja.

Uchwalono dalsze odebranie premii hodowcom, których się do obowiązujących przepisów nie zastosowali. W miejsce ks. Adama Sapiehy wybrano członkiem komisyi zakupna Wgo Alfreda Cieleckiego.

Uchwalono nie uwzględnić prośby Wydziału powiatowego mieleckiego o przeniesienie stacyi ogierów z Pława (Schönanger) do Mielca. Uchwalono zezwolić, by wszyscy więksi hodowcy koni mogli wynajmować ogiery Anglo-normandzkie wprost od komendy bez znoszenia się z komisyą.

Z pozostałych na zakupno ogierów 16695 zł. delegowani przez komisyę członkowie zakupili:

Ogiera „Bim“ za 4560 złr.
„ „Meteor“ za 4500 złr.

do dalszego zakupna zaś wyznaczono termin we Lwowie 17. stycznia; w Tarnopolu 19. stycznia 1874 roku.

W Tarnopolu zakupiono jednego ogiera za 1205 złr. Wymienione zatem na ostatku 3 ogiery kosztowały 10265 złr., do czego dodawszy wyżej wykazane 11 ogierów kupione za 13305 zł., komisya w roku 1873 zakupiła 14 ogierów za 23570 zł. a. w.

Z przeznaczonych zatem przez Ministeryum na zakupno ogierów pozostało 7558 złr. 39 ct., które według reskryptu c. k. Ministeryum rolnictwa z dnia 16go kwietnia b. r. l. 2949 będą użyte w r. 1874 na zakupienie w kraju ogierów dla zakładów rządowych.

W roku 1873 przydzielono do rządowych zakładów ogierów w Drohowyżu i Olchowcach

Ze stadniny rządowej w Radowcach: 20 ogierów arabskich, 20 ogierów angielskich Zakupionych w kraju: 6 ogierów arabskich, 6 ogierów angielskich Zakupionych we Wiedniu 2 ogierów angielskich pełnej krwi Zakupionych za granicą 9 ogierów normandzkich, 2 ogierków hanowerskich, 1 ogiera oldenburskiego.

Teraźniejszy stan stadników utrzymywanych w zakładach rządowych w Drohowyżu i Olchowcach, wynosi:

Ogierów arabskich 210, między temi 43 czystej krwi, ogierów angielskich 92 między temi 20 pełnej krwi, Normanów 11 Norfolków 9, ogierów hanowerskich 2 ogier oldenburski 1, ogierów rasy lipicańskiej 17. Razem 342 ogierów.

Z tych zostały 291 rozłożone na rok 1874 na 87 stacyj.

---

*) Uchwała względem założenia nowych stacyj w Chodorowie w Mielnicy, w Brodach i w Bieczu, nie mogła być wykonaną, ponieważ nie znaleziono ani w tych miejscowościach, ani w bliskości od nich odpowiednich lokali do pomieszczenie ogierów i służby. Zarządzono w tej mierze ponowne rokowania za pośrednictwem delegatów komisyi krajowej

W powiatach Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Czortków, Grybów, Kossów, Przemyśl, Ropczyce, Rudki, Skałat, Tarnobrzeg, Turka i Zbaraż, w których stan klaczy według konskrypcyi z roku 1869 wynosi 54,042 nie ma stacyi rządowych o gierów.

Zaś 49 ogierów zostały wynajęte ho dowcom koni, a ogólna kwota najmu tych ogierów wynosi 8,500 złr. na rok 1874.

Taksy za odstanowienie na stacyach zostały na r 1874 ustanowione przy 104 ogierach po 1 złr., przy 133 ogierach po 2 złr., przy 42 ogierach po 3 złr., przy 6 ogierach po 4 złr., przy 5 po 5 złr., przy 1 ogierze na 15 złr.

Dochodzenia rezultatów odstanawiania rządowemi stadnikami w 1872 wykazały:

186 ogierów odstanowiło 6.892 klaczy, z których 3977 zostały źrebne i wydały udatne źrebięta Względem 55 ogierów, które w r. 1872 odstanowiły 1834 klaczy, nie można było sprawdzić rezultatów odstanowienia.

Aby hodowcom koni dać sposobność uzyskania licencyi do używania swoich ogierów, do odstanawiania cudzych klaczy, gdyż nikomu nie jest wolno bez licencyi używać do tego swoich ogierów, były wydelegowane także i na rok 1874 dla każdego powiatu komisye licencyonowania, i uwiadomiono hodowców koni, że do końca grudnia 1873 mają się zgłosić w Starostwie, a potem na oznaczony termin w styczniu przedstawić zgłoszone ogiery komisyi licencyonowania dla rozpoznania.

Pomimo tego przedstawiono tym ko misyom w całym kraju tylko 17 ogierów, z których 12 uznano za zdatne i dla tych udzielono pozwolenie.

Komisya krajowa miała do rozporządzenia na zakupno ogierów chowu prywatnego w kraju w roku 1873 kwotę, 32,188 złr. z funduszów państwa na ten cel przyzwoloną. Po dwakroć ogłaszała komisya dziennikami a nadto za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa przez c. k. Władze powiatowe polityczne miejsca i terminy wyznaczone dla przedstawienia ogierów komisyi zakupującej.

Przyprowadzono atoli na miejsca zakupna w październiku 1873 tylko 78 ogierów, mianowicie do Tarnowa 20, do Rzeszowa 7, do Przemyśla 7, do Lwowa 6, do Tarnopola 22, do Stanisławowa 16, a z przedstawionych mogła komisya zakupna uznać tylko 11 za zdatne i odpowiadające koniecznym wymogom.

Rozpisano zatem ponowne terminy dla zakupywania ogierów na styczeń 1874 we Lwowie i w Tarnopolu, w których to obu miejscach przedstawiono 17 ogierów, z tych atoli jednego tylko uznała komisya za od powiedniego i kupiła go.

Okazuje się zatem, że hodowcy koni w kraju zbyt mało zajmują się hodowaniem ogierków na reproduktorów, i że potrzeba środków zachęcania, aby ożywić tę ważną gałęź gospodarstwa.

Ku temu zdąża postanowienie c. k. Ministerstwa rolnictwa udzielania zasiłków z funduszów państwa hodowcom, którzy się zobowiążą pewną ilość ogierków wychować na reproduktorów, przy czem zapewnia im się, iż Rząd kupi wychowane z pomocą subwencyi ogiery na stadników dla rządowych zakładów.

Zasady przeprowadzenia tego środka zachęty, nieco odmienne od tych, które reskryptem Ministeryum rolnictwa z dnia 26 października 1872 l. 10374 zostały ustanowione i w kraju ogłoszone dziennikami wypowiada reskrypt Ministerstwa rolnictwa z dnia 5. listopada 1873 l. 12022, a gdy takowe nie zostały urzędownie ogłoszone, uważamy za potrzebne zamieścić takowe w streszczeniu w niniejszem sprawozdaniu dla obznajomienia hodowców koni z warunkami, pod którémi Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa postanowiło udzielać zasiłki z funduszów państwa dla hodowania ogierków na reproduktorów.

Warunki te są:

1) starający się o zasiłek ma się zobowiązać, że będzie wychowywał równocześnie 4 ogierków, nie koniecznie z jego własnego chowu pochodzących:

2) dalej ma wykazać, iż posiada odpowiednie do ich wychowania stajnie, wygony, pastwisko i t. d.;

3) Ogierki, dla których wychowania może być udzielony zasiłek muszą mieć mniej jak 12 miesięcy wieku

4) Chodowca ma się zobowiązać, że będzie te ogierki sumiennie i starannie wychowywać do $3^1/_2$ lat;

5) Gdyby pobierający zasiłek sprzedał takiego ogierka przed czasem, zwróci otrzy mane zasiłki i zapłaci 200 złr. kary.

6) Wychowanych za pomocą subwen cyi ogierów obowiązany jest hodowca sprzedać Ministerstwu rolnictwa, skoro dojdą do lat $3^1/_2$ za cenę umówioną, lub przez sąd polubowny ustanowioną, jeżeli uznane będą za przydatne na reproduktorów, co w razie sporu rozstrzyga sąd polubowny.

7) W czasie chowu będą subwencyonowane ogierki od czasu do czasu przez delegatów rządu i komisyi krajowej zwiedzane a gdyby dostrzeżono wadliwości, w każdym czasie może nastąpić ze strony Ministerstwa wypowiedzenie zmowy i wstrzymanie dalszej wypłaty subwencyi.

8) Przyjmowanie ogierków na sub wencye, dziać się ma od sierpnia do końca listopada.

Chodowcy ubiegający się o zasiłek mają wcześnie wnosić zgłoszenia swoje do komisyi krajowej dla spraw chowu koni.

9) Wysokość rocznej subwencyi odpowiadać ma wartości owsa potrzebnego do wyżywienia ogierka.

Dotychczas nie wpłynęło tu na ten rok jedno podanie o udzielenie takiego zasiłku.

O udzielenie subwencyi dla ogierów chowu prywatnego, które udziela wysokie Ministerstwo rolnictwa według zasad ogłoszonych w październiku 1872 r wpłynęło dotychczas dwa podania. W roku 1873 zgłosiło się o takie subwencye 7 hodowców, z których dwom przyznano zasiłek roczny po 300 złr.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 789 sztuk, które wysłano zaraz do Wiednia i Oświęcimia. Na pojedyńczych stacyach tej kolei wysłano: w Stanisławowie 164 sztuk, w Suczawie 266 sztuk, w Łużan 145 sztuk, w Śniatynie 114 sztuk. Na stacyi kolei Albrechta w Mikołajowie wysłano 40 wołów. Na stacyach kolei Karola Ludwika transporty wynosiły: w Ożydowie 59 wołów, w Tarnopolu 108 wołów, w Przemyślu 50 wołów, w Jarosławiu 142 wołów, w Dębicy 127 wołów. Razem wywieziono z Galicyi 1215 wołów. Ze Lwowa wysłano 15 koni. Transporty trzody chlewnej wynosiły w Tarnopolu 336 sztuk, w Podwołoczyskach 1265 sztuk, we Lwowie 106 sztuk, w Brodach 325 sztuk, w Gródku 98 sztuk, w Przemyślu 311 sztuk, w Jarosławiu 110 sztuk, w Rzeszowie 209 sztuk.

Dowóz węgla zwiększył się w ubiegłym tygodniu, gdyż nadeszły świeże transporty dla rumuńskich kolei, które zamówiły w królewskiej hucie 20.000 centnarów.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu delegacyi austryackiej z 19. b. m. stała kwestya budżetu nadzwyczajnego ministerstwa wojny. Zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej następujące sumy wykreślono i uchwalono:

W tytule 1—100,000 w tytule 2—360,000 w tytule 3—50,000 w tytule 4—10,000 w tytule 5—40,000 w tytule 6—234 w tytule 7—22,000 w tytule 8—20,108 w tytule 9—10,800 w tytule 10—50,600 w tytule 11—50,000 w tytule 12 - 30,290 w tytule 13—130,000 w tytule 14—110,000 w tytule 15—200,000 w tytule 16—210,000 w tytule 18—44,942.

Zatem wykreślono razem 1,438.874 złr. a uchwalono 4,627.126 Rozprawa toczyła się jedynie przy tytule 15, „budowa twierdzy w Przemyślu“. Delegowany Dr. Smolka dowodzi konieczności ufortyfikowania Galicyi, jako kraju oddzielonego od monarchii łańcuchem gór, a na przestrzeni 100 mil odkrytego na zewnątrz. Koleje galicyjskie nie wystarczają na potrzeby mobilizacyi, bliskość granicy wystawia kraj na napad nieprzyjacielski; stawia zatem wniosek o zamieszczenie w budżecie 200 tysięcy złr. na budowę twierdzy w Przemyślu i uchwalenie rezolucyi wzywającej rząd do przyspieszenia robót. Dr. Herbst przypomina podwyższenie uchwalone przez delegacye w wydatkach zwyczajnych i podnosi konieczność zaniechania na ten rok wydatków dających się odłożyć. Reprezentant rządu pułkownik Becher czyni uwagę, że zaniechanie robót w Przemyślu pociągnie za sobą znaczne wydatki, gdyż przygotowania nie mogą być natychmiast i bez kosztów usunięte. Rząd pragnie przyzwolenia sumy, chociażby tylko 150,000 złr. Kiedy dep. Herbst ponownie na potrzebę oszczędności zwrócił uwagę i wskazał na szczupłość żądanej kwoty w stosunku do preliminowanych ogólnych kosztów budowy i oświadczył, że dla zachowania aparatów do budowy potrzebnych zanadto rząd wysokie stawia żądania, odrzucono wniosek Smolki, poczem tenże cofnął postawioną przez siebie rezolucyę. Sprawozdawca w imieniu komisyi budżetowej postawił za następującą rezolucyę: wspólnego ministra wojny wzywa się, aby wpływał na oba ministerstwa monarchii w tym duchu, iżby co prędzej na drodze konstytucyjnej mogła być uchwalona nowa ustawa kwaterunkowa, odpowiadająca sprawiedliwym życzeniom ludności. Do tej rezolucyi zabrał głos Dumba, dowodząc konieczności budowy koszar w gminach i powiatach, przez co ulży się ludności wiejskiej, a zarazem utrzyma się armię w lepszej karności. Ministerstwo wojny niechby na ten cel dawało subwencye gminom. Uchwalono tę rezolucyę a tem samem załatwiono pierwszy ustęp petycyi miasta Krakowa. Drugi ustęp petycyi o przeniesienie Krakowa do wyższej klasy pod względem czynszu odstąpiono rządowi do uwzględnienia.

Schwab. Mercur donosi z Zürich, że w Arenenbergu czynią przygotowania na przyjęcie cesarzowej Eugenii i cesarzewicza którzy stale tam zamieszkać mają.

Saxońska Izba wyższa uchwaliła 34 głosami przeciw 33 pozycyę na utrzymanie posłów w Wiedniu i Monachium.

Deputowany parlamentu niemieckiego Most został skazany na półtora roku więzienia za kilka mów, które w ciągu sesyi miał w Zgromadzeniach robotniczych.

Ostatnie wiadomości z Wersalu mówią, że w skład nowego gabinetu wejdą Goulard, Decazes, Magne i Mathieu Bodet.

W Paryżu 19. b. m odbył się pojedynek między ks. Montebello a księciem Metternich, byłym ambasadorem austryackim w Paryżu. Powód zajścia był następujący: Na balu u hr. Pourtalès 15. b m. ks. Montebello gdy chciał powitać obecną tamże księżnę Metternich (żonę ambasadora), usłyszał od niej słowa: „*Je ne salue pas ceux, qui mangent à tous les râteliers*“ (Nie chcę znać ludzi, co wszystkim panom służą). Dla zrozumienia tych słów dodajemy, że ks. Montebello, który rodzinie cesarskiej zawdzięcza wszystko i do niedawna był najgorliwszym zwolennikiem cesarstwa, w ostatnich czasach przeszedł do Orleanistów. W skutek zajścia tego ks Montebello wyzwał na pojedynek męża księżnej Metternich Sekundanci wyzwanego po odbytym *pourparler* oświadczyli, że zdaniem ks. Metternicha nie ma powodu do pojedynku. Rzecz miała już być załatwioną w drodze wzajemnych wyjaśnień — tymczasem telegram nasz dzisiejszy donosi (obacz niżej) że ostatecznie przyszło do pojedynku.

Z Madrytu 19. Maja donoszą: Armia północna spędziła Karlistów z góry Abril. Jenerał Pavia podał się do dymisyi.

Rząd Guatemali przyznał wicekonsulowi amerykańskiemu Magee 10.000 ft. szterl. wynagrodzenia (za 200 kijów, które kazał mu wyliczyć gubernator Gouzales w San José; Red.)

Levant Hérald mniema, że powodem dymisyi Raszyda baszy (ministra spraw zagranicznych) była kwestya Małego Zwornika warowni tureckiej na terytoryum serbskiem.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 21. maja. Cesarz sankcyonował ustawę o prawnem uznaniu stowarzyszeń religijnych.

Budapeszt, 21 maja. Izba wyższa uchwaliła ustawę o pożyczce wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Delegacya Rady państwa postanowiła wytrwać przy pierwotnych uchwałach swoich co do zwyczajnych wydatków w budżecie wojny.

W delegacyi węgierskiej przy rozprawie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych hr. Andrassy odpowiedział na interpelacyę, że przyjaźne stosunki z zagranicą nie zostały wcale naruszone niedawnem ogłoszeniem depeszy hr. Beusta o neutralności Austryi. Nie mogł by to nastąpić nawet przez ogłoszenie szczegółów. Po tem oświadczeniu delegacya węgierska uchwaliła budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Berlin, 21. maja. Pismo królewskie ogłasza zamknięcie sesyi parlamentu pruskiego.

Paryż, 21. maja. Pomiędzy ks. Metternichem i hr. Montebello odbył się dzisiaj pojedynek, którego rezultat jest niewiadomy. (Hr. Montebello czuł się obrażonym przez księcia Metternich na balu 15. maja. — *Red.*

Budapeszt, 21. maja. *Pest-Corresp.* donosi z Belgradu: Podróż księcia do Stambułu osiągnęła skutek zadowalający, chociaż sprawa Zwornika nie została załatwioną.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 21 Maja.

Hotel Zorża:

Pp. Borkowski S., z Uhrynowa. — Dzieduszycki A., z Izydorówki — Komarnicki B., z Sassowa. — Heyne L., z Złoczowa. — Szymonowicz G., z Bukowiny. — Wybranowski A., z Juszkowic. — Wybranowski R., z Zwinogrodu. — Dijun A., z Paryża.

Hotel Angielski:

Pp. Rasch W., z Kołomyi. — Janocha A., z Obertyna. — Klosowski H., z Żurawna. — Łukasiewicz G., z Chocimirza. — Teodorowicz M., z Hawrylaka. — Ujejski A., z Denysowa.

Hotel Warszawski:

P. Czaszyński J., z Piotrowa.

Hotel Krakowski:

Pp. Arway H., z Drohowyża. — Juchnowicz J., z Dębówki. — Michaiewski A., K., z Winnik.

Hotel Langa:

Pp. Schäffer A., z Kijowa. — Jaroszyński W., z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Bieniańczewski G, z Wysoka. — Parzelski S., z Mikołajowa — Wolf A., z Berna

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21. Maja

Pp. Poniński A, do Stanisławowa. — Seeliger K., do Strzelisk. — Mochnacki T., do Rzeszowa. — Waygart W., do Podlisek. — Hystelnigowski J., do Kiszniowa. — Jakubowicz K., na Wołyń. — Perszuk W., do Rossyi. — Szawłowski Ludwik., do Przewłoki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22. Maja 1874.

Barometr 734·2mm Psychometr suchy 9·6°C Psychometr wilgotny 8·7°C. Prężność pary 7·9 mm Wilgoć 89%. Zachmurzenie 8 Wiatr SW3 Ozon 8.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50 m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 5. m. w nocy, — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 6. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m rano, 12. go 15 m w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi do	Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
ze Lwowa „	Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
„	Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi z	Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
do Lwowa „	Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
„	Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
„	Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
„	Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
„	Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Maja 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	245	50	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. (z kup.)	144	—	145	50
Banku hip. gal. po 200 zł. (z kup.)	211	—	213	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	82	90	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	70	74	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	50
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	80	25	81	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	21	—
„ Stanisławowa	13	—	16	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	20	5	30
„ cesarski	5	23	5	33
Napoleond'or	8	89	8	98
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Maja 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banknotach	69.15	69.25
„ „ w srebrze	74.35	74.45
Losy z r. 1839 cało	281.—	288.—
„ „ 1839 piąta część	—.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.50	105.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.75	110.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	97.—
Bukowiny	77.25	77.75
Galicyi	80.—	—.—
Niższej Austryi	98.25	—.—
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	74.75	75.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	130.25	130.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.75	222.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	981.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	533.—	540.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2082.—	2087.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.25	247.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.50	145.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.—	139.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	104.50	105.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.60	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (renta) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.—	77.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	83.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.65	103.—
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	13.—	14.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	108.—
„ „ „ 50 zł. w. a	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.90	94.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.75	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.90	94.10
Hamburg za 100 M. B.	54.90	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.90
Paryż za 100 fr.	44.30	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.95	8.93
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
„ „ „ w srebrze	74	35
Losy z 1860 roku	105	25
Akcye banku wiedeńskiego	980	—
„ „ kredytowego	223	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	93
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1631 3—3) **Edykt.**

L. 6.499. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszem Jana Kantego Bartla z życia i miejsca pobytu niewiadomego, lub w razie śmierci jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, że przeciwko nim Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołembersey w Sądzie tut. wnieśli w d. 1. Marca 1874 do L. 6499 skargę o orzeczenie:

1. że prawo Jana Kantego Bartla do żądania zapłaty sumy 9 718 złp. czyli 2.429 złr. m. k. ze skryptu Józefa Rogali Lewickiego z dnia 30. Sierpnia 1811 pochodzącej, pierwotnie w stanie biernym dóbr Kobierzyn, na rzecz jego w dom. 13 p. 234 n. 19 on. i Dom. 149 p. 137 n 99 on. zaintabulowanej a następnie na cenę kupna i sprzedaży tych dóbr przeniesionej, tudzież prawo żądania zapłaty kwoty 364 złr. 20 ct. m. k. tytułem 3-letnich procentów od dopiero co wymienionej sumy za czas 3 lat od 1. Stycznia 1830 wstecz liczyć się mających, w skutek najdłuższego zadawnienia zgasło;
2. iż w skutek tego tak suma ta kapitalna 9.718 złp. czyli 2.429 złr. m k jak i powyższe procenta w kwocie 364 zł 20 kr. m. k mają być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyn a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone jak i z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli przez były c. k. Sąd Szlachecki w Tarnowie pod dniem 8. Czerwca 1833 l. 7756 wydanej, a mianowicie z poz. 8. tej tabeli płatniczej wyeliminowane, —

w załatwieniu której skargi termin do rozprawy ustnej w Sądzie tut. na dzień 22. Czerwca 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczono. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut Adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem Adw. Dra Samelsona, z którym spór ten według ustawy sąd. w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca zatem pozwanym, ażeby na powyższym terminie albo sami w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi wcześnie donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 24. Kwietnia 1873.

(1712 3—3) **Edykt.**

L. 18.483. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem Augusta Kickiego i Kajetana Kickiego z życia i pobytu niewiadomych, że Aleksander Zagórski, były właściciel dóbr Nawarya i Maliczkowce dnia 28. Marca 1874 do L. 18.483 podanie o ekstabulacyę prenotacyi sum 1 000 duk. z nadciężarem 1 000 duk. Dom. 100 pag. 64 n. 57 on w stanie biernym Maliczkowce, a Dom. 135 pag. 127 n 30 on. w stanie biernym dóbr Nawarya uchwałą z dnia 31. Grudnia 1824 do L. 30.173 na rzecz Augusta Kickiego i Kajetana Kickiego uzyskanej, a na resztującą cenę kupna tychże dóbr przeniesionych, — wniósł — i że do wykazania, że usprawiedliwienie nastąpiło lub w toku się znajduje według §. 45. ust. hyp. z dnia 25go Lipca 1871 L. 31 D p p. termin na d. 16 Czerwca 1874 o godz 10. z rana wyznaczony został.

Gdy August i Kajetan Kicki z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, postanowił im Sąd kuratora w osobie p. adwok. Dra Goreckiego z substytucyą adw. Dra Popiela i temuż kuratowi cytacya do przyszłego terminu się doręcza

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1 Maja 1874.

(1714 3—3) **Wezwanie.**

L. 225 C. k Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek do ś. p. Leonarda Serafińskiego c. k. Notaryusza w Bochni z tytułu urzędowania jego — pretensye, aby takowe w ciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" do Izby Notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły — gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusorycznej w kwocie 1050 złr. w. a. za ś. p. Leonardem Serafińskim na realności nr. 14, w Jaśle wedle Dom. Thom VII. pag. 162 n. 5 on. intabulowanej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków dnia 13 Maja 1874.

(1653 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1229. C. k. Sąd powiatowy zawzywa niniejszem w krajach cesarstwa austryackiego zamieszkałych roszczących sobie jakiekolwiek wierzytelności do osoby zmarłego Jakóba Iwanowicza Mercałowa obywatela cesarstwa rossyjskiego, lub prawa do spadku po nim pozostałego, by się zgłosili do sześciu tygodni do tutejszego c. k. Sądu powiatowego przysługujące im wierzytelności lub prawa do spadku, tem pewniej, ile że po upływie tego terminu, gdyby w takowym nikt względem wierzytelności lub prawa do spadku zgłoszenia do sądu nie wniósł, spadek ruchomy po Jakubie Iwanowiczu Mercałowie pozostały, cesarsko rossyjskiemu konzulowi w Brodach wydany zostanie.

Busk dnia 12. Maja 1874.

(1689 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17560. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Medenicach, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert

Oferty te zaopatrzone kwotą 76 złr. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 15 Czerwca 1874 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	13.762 zł	98½ ct.
co do znaczków stęplowych	2.864 „	31 „
łącznie	16.627 zł.	29½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 12. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 17560. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Medenice, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 76 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 15. Juni 1874 um zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1873:

an Tabak	13.762 fl.	98½ kr.
bei Stempelmarken	1.864 „	31 „
Zusammen	16.627 fl.	29½ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 12. Mai 1874.

(1619 3—3) **Edykt.**

L. 1.452. C. k Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kapitału 350 złr. a względnie sumy 343 zł. a w. przez Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Janowi i Maryi Janczura wywalczonej z pn. publiczna sprzedaż dłużniczej realności w Rodatyczach pod kom subrep. Nr 4/49 położonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dzień 11. Czerwca 1874, 16. Lipca 1874 i 20. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana pod następującemi warunkami: Za cenę wywołania stanowi się suma 700 zł wa., jako szacunkowa wartość takowej.

Z c. k Sądu powiatowego

Gródek dnia 20. Marca 1874.

1599 3—3) **Edykt.**

L. 5.623. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Bilińskiego, że przeciw niemu małżonkowie Jędrzej i Anna Hrycynowie i Jakób i Scheindla Schwarz o ekstabulacyę sumy 52 rubli 4 groszy srebr. ze stanu biernego realności pod l. 268/269 w Tarnopolu pod dniem 25. Kwietnia 1874 l. 5.623 pozew wytoczyli, i że w załatwieniu tego pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 1. Lipca r. b. o godzinie 10. rano wyznaczony został.

Kuratorem mianowany został adwok. Dr. Kwiatkowski, zastępcą tegoż adwok. Dr. Łuczakowski na koszt i niebezpieczeństwo nieobecnego i temuż kuratorowi pozew z dołączkami doręczony został. Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu obrońcy wcześnie przed terminem stanowczą informacyę udzielił lub też sam osobiście albo przez innego wybranego sobie obrońcę na tym terminie stanął, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 4. Maja 1874.

(1704 3—3) **Edykt.**

L. 2093/874. C. k. Sąd powiatowy w Kutach, podaje do wiadomości, że do ściągnienia wywalczonej przez Sarę Rennert sumy 175 złr. z pn realność pod l. kons 95, w Słobudce położona, korpus tabularny nietworząca, do Ołeksy Tomaszczuka należąca przymusowo sprzedaną będzie.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszosądowym budynku publicznie w następujących trzech terminach: 29. Maja 1874, dnia 12go Czerwca 1874 i 30go Czerwca 1874 każdego razu o godz. 9. rano, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 230 złr.
2. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komissyi licytacyjnej zakład w kwocie 23 złr., który najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, a innym zaś licytującym zwrócony będzie.
3. W 14 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, winien nabywca złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna z wrachowaniem zakładu w gotówce złożonego, poczem mu realność na własny koszt w fizyczne posiadanie oddaną i dekret własności na jego koszt wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 13. Kwietnia 1874.

(1610 2—3) **Edykt.**

L. 6498. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszem sukcesorów Salamona Bornstein, jako to: Izraela Bornsteina, Józuego Bornsteina Fanny Mayseles czyli Mei-

soles, Jettę Halberstein, Maryę Niernstein czyli Nierenstein, Agnieszkę Wohl i Annę Posner z życia i miejsca pobytu niewiadomych lub w razie ich śmierci, z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, iż przeciwko nim, Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołemberscy w sądzie tutejszym wnieśli w dniu 1. Marca 1874 do l. 6498 skargę o orzeczenie

1) iż prawo sukcesorów Salomona Bornstei na tj. Izraela Bornsteina, Jozuy Bornsteina, Fanny Maysoles czyli Meiseles, Jetty Halberstein, Maryi Nierenstein czyli Nierenstein, Agniesz. Wohl i Anny Pos ner do żądania zapłaty tak całej sumy 670 duk na rzecz Salom. Bornsteina w stanie biernym dóbr Kobierzyn w Dom. 13 p. 234 n. 16 on. zaintabulowanej ze skryptu Józ. Rogali Lewickiego z d. 18. Lutego 1810 pochodzącej jak w szczególności reszty tej sumy w kwocie 610 duk. tudzież prawo żądania zapłaty procentów od tej sumy po 5 proc. za czas od 24. Czerwca 1811 do 1. Listopada 1815 a po 4 proc. za czas od 1. Listopada 1815 do 5go Września 1833, wreszcie prawo żądania zapłaty przyznanych odnośnie do tej pretensyi kosztów w kwotach 708 zł. 42 kr. m. k. i 101 zł. 11 kr. m. k., wreszcie prawo żądania diferencyi kursu w kwocie 439 zł. 24 kr. m. k. z powodu zamiany tej pretensyi na monetę konwencyjną częścią w skutek zapłaty, częścią zaś w skutek najdłuższego zadawnienia zgasło;

2) w skutek tego tak cała suma ta 670 duk. a jak i w szczególności resztująca jej kwota 610 duk. wraz z wszelkiemi przynależytościami a mianowicie z procentem 5% za czas od 24. Czerwca 1811 do 1. Listopada 1815 a po 4% za czas od 1. Listopada 1815 do 5go Września 1833 liczyć się mającym tudzież z kosztami w kwotach 708 zł 42 kr. m. k. i 101 zł. 11 kr. m. k. z diferencyą kursu w kwocie 439 zł. 24 kr. m. k ma być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyna a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykresloną jak i z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli hipotecznych przez były c. k. Sąd szlache cki w Tarnowie na dniu 8. Czerwca 1833 l 7756 a mianowicie z poz. 6. tej tabeli płatniczej w zupełności wyeliminowaną — w załatwieniu której skargi termin do rozprawy ustnej w Sądzie tutejszym na dzień 22. Czerwca 1874 o godzinie 10. rano, wyznaczono. — Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejsz. adwok Dra Zyblikiewicza, z którym spór ten według ustawy sądowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca zatem pozwanym, ażeby na powyższym terminie albo sami w Sądzie stanęli albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi wcześnie donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 24. Kwietnia 1874.

(1734 2—3) **Konkurs.**

L. 4.375/pr. Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego posady rewidenta rachunkowego w IX. klasie rangi, a ewentualnie oficyała rachunkowego w X. klasie rangi — rozpisuje się konkurs z terminem 4-tygodniowym począwszy od 3. umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe należycie adstruowane w przepisanej drodze do Prezydyum Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego w oznaczonym terminie.

Lwów dnia 17. Maja 1874.

(1732 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1.187. Dla przeprowadzenia czynności szacowań ekonomicznych rodzajów uprawy w myśl ustawy z dnia 24. Maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej komissyi krajowej, ogłasza się niniejszem konkurs na cztery posady refe rentów ekonomicznych z dyurną trzech (3) złr. w. a.

Ubiegający się o rzeczoną posadę winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie omarkowane do trzech tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", na ręce pp. Starostów do Prezydyum tutejszej komissyi krajowej podatku gruntowego, i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, i że władają językami krajowemi, tudzież wykształcenie w zawodzie rolniczym.

Kompetenci, którzy już podawali o nadanie posady referenta ekonomicznego do tutejszej komissyi krajowej, lub do której ze subkomissyi krajowych, a nie odebrali dotychczas załączników swych podań, winni się powołać na te podania z nadmienieniem, gdzie i kiedy podawali swe prośby.

Z Prezydyum komissyi krajowej podatku gruntowego.

Lwów dnia 15. Maja 1874

(1717 2—3) **Edykt.**

Nr. 5 004/1873. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do ściągnięcia kwoty 86 złr. z pn. realność w Sta rych Kutach pod 1 konskr. 42 położona, ciała tabularnego nie tworząca, w trzech terminach to jest dnia 5go Czerwca 1874, dnia 26. Czerwca 1874 i dnia 17go Lipca 1874 każdą razą o godzinie 9. rano publicznie najwięcej ofiarującemu w tutejszo sądowym budynku pod następującemi warunkami sprzedaną będzie:

1. Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 115 złr. wa
2. Przy pierwszym i drugim terminie ta realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową w trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie.
3. Każdy chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej wadium w kwocie 15 złr. złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania tej realności mogą w tutejszo-sądowej registraturze być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty dnia 31. Grudnia 1874.

(1636 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 32 C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Hrycia Juchnika c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 143 zł. 88 ct. w.a. z odsetkami po 12% od dnia 16. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 47 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 zł. 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową uchwałą z dnia 15. Września 1869 l 2835 do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 41 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Hrycia Juchnika należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 18. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 3. Czerwca 1874, na dniu 8. Lipca 1874 i na dniu 12. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bircza dnia 27. Marca 1874

(1677 1—3) **Edykt.**

L. 8197. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie niniejszem wiadomo czyni, iż na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 6. Lutego 1874 l. 86.974, mocą której celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiednin w kwocie 4048 złr. 86 kr. w.a. wraz z 6% zwłoki od dnia 20. Lutego 1873 tudzież z 6% zwłoki od dnia zapadnięcia pojedyńczych rat procentowych aż do dnia zapłaty tychże i w końcu przyznanemi kosztami sądowemi w kwotach 2 złr. i 58 złr. 1 kr. a. w. i dalej bieżącemi, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Grudna dolna galic. Towarzystwa parcelacyi i budowy własnych, w powiecie Pilznieńskim położonych, dozwoloną została i celem przedsięwzięcia tej licytacyi rozpisuje termin pierwszy na dzień 15. Czerwca 1874 termin drugi na dzień 14. Lipca 1874 trzeci na dzień 10. Sierpnia 1874 zawsze o godzinie 10. z rana, na których to terminach dobra te w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod następującemi warunkami najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

1) Cenę wywołania stanowi kwota 25.400 złr. w. a. poniżej której dobra te na pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będą, na trzecim zaś nie niżej 20.000 złr a. w.
2) Wadyum wynosi 2540 złr. a. w., które w gotówce, w kartach wkładowych galicyjskiej kasy oszczędności lub też według ostatniego kursu w listach zastawnych galic. instytutu kredytowego lub Banku narodowego, lub też w obligacyach indemniz. galic. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.
3) Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej wykazać się przed sądem, że należytości galic. instytutu kredytowego i Banku narodowego, ze wszelkiemi przynależytościami albo zupełnie zaspokoił, albo po zapłaceniu zaległych rat pożyczki, pozostawienie resztującego kapitału przy gruncie od powyższych Instytutów uzyskał.
4) Od resztującej jeszcze ceny kupna obowiązany będzie nabywca od dnia odebrania nabytych dóbr w fizyczne posiadanie procenta 5% półrocznie z góry opłacać, zaś resztującą cenę kupna w 30 dniach po doręczeniu tabeli płatniczej albo do sądowego depozytu złożyć albo według dotyczącego polecenia sądu wypłacić.

Bliższe warunki licytacyjne jak również ekstrakt tabularny dóbr Grudna górna w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się niniejszym edyktem chęć kupna mających jakoteż wszystkich wierzycieli, którzy dopiero po 12. Listopada 1873 ze swemi pretensyami do tabuli weszli lub którym uchwała licytacyjna albo wcale nie albo za późno doręczoną by została, z tem, że dla tychże kurator w osobie p. adw. Dr. Pietrzyckiego ze substytucyą p. adw. Dr. Jarockiego ustanowiony został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 30. Kwietnia 1874.

(1701) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 6. Mai 1874 Z. 14472, zu Recht erkannt:

Die Illustration sammt dem dazu gehörigen Texte mit der Aufschrift „Parada na ulici" auf der 1. Blattseite der Nr. 20, der periodischen Druckschrift „Humoristické listy" vom 2. Mai 1874, begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung; der Inhalt der 3. Antwort des Artikels „Proč? proto!" auf der 3. Blattseite derselben Nummer dieser Zeitschrift dann die Aufschrift auf der zweiten Auflage dieser Nummer des Inhalts „Druhé úřadem zredigované vydání" begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1702 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19.925. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Radomyślu, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych począwszy od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert.

Oferty te zaopatrzone kwotą 57 złr. jako wadium, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznych funduszów obrotowych, powinny być wniesione najdalej do dnia 15. Czerwca 1874 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu, wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	6.870 zł. $13\frac{1}{2}$	ct.
co do znaczków stemplow.	221 zł. 34	ct.
łącznie	7.091 zł. $47\frac{1}{2}$	ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 12. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 19925. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Radomysl, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken verbunden ist, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 57 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 15. Juni 1874 um 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Rzeszow zu überreichen.

Der Verkehr dieser Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1873:

bei Tabak	6.870 fl. $13\frac{1}{2}$	kr.,
bei Stempelmarken	221 „ 34	„
Zusammen	7091 fl. $47\frac{1}{2}$	kr.

Die detaillirten Licitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Rzeszow eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 12. Mai 1874.

(1742 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.590. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Nisku została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a., dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerium dla obrony krajowej z dnia 22. Lipca 1872 L. 98 D. P. P. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25go Maja 1874 liczyć się mających do Prezydyum ces. król. Sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 29. Kwietnia 1874.

(1743) **Obwieszczenie.**

L. 44/pr. Dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, które się rozpoczną dnia 15go Lipca 1874 r. mianowało Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego przewodniczącym: nadradcę wyższego Sądu krajowego Karola Uhle, a zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych, radców c. k. Sądu krajowego Mateusza Kolasińskiego, Antoniego Ortyńskiego, Józefa Jasińskiego i Leona Budzynowskiego.

Co się w myśl §. 301 p. k. do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego w sprawach karnych.

Lwów dnia 20. Maja 1874.

(1744 1—3) **Obwieszczenie.**

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 15. Maja 1874 l. 2.296 w myśl §. 301 ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23go Maja 1873 przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Tarnowie, który posiedzenia swe w Czerwcu 1874 otrzymać ma, c. k. Prezydenta Sądu obwodowego w Tarnowie Ryszarda Zawadzkiego, postanawiając zarazem zastępcami przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego: Jana Wadiuk Łuckiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego.

Co niniejszem z tem dołożeniem do wiadomości podaje się, że posiedzenie trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie w dniu 1. Czerwca 1874 o godz. 9. przed południem otwartem zostanie.

Z c. k. Prezydjum Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Maja 1874.

(1754 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 133/pr. Naczelnik c k. Sądu powiatowego Bobreckiego rozpisuje konkurs na trzeciego etatowego pisarza sądowego z płacą miesięczną na teraz wyznaczoną 15 złr. która w razie wykazanej zdatności przyjętego do manipulacyi bezwarunkowo przynajmniej na 20 złr. podwyższoną będzie. Przyjęty po 2-miesięcznej nienagannej służbie, będzie miał prawo żądania zwrotu pojedyńczych kosztów podróży. Prośby z załączeniem świadectw mają być nadesłane najdalej do 10. Czerwca 1874.

Bóbrka dnia 18. Maja 1874.

(1755 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 538. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Abrahama Fruchtera i Jcka Leiby Apfelberga w kwocie 15 złr. w. a z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności Stasia Turczyn własnej pod L. kons. 183. a L. sub. rep. 236 now. 27 st. w Cieniawie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na 351 złr. w. a. ocenionej. Przedaż ta odbędzie się w trzech terminach a mianowicie 29. Maja 1874, 30 Czerwca 1874 i 30. Lipca 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a złożyć się mające wadium 10 procent od tejże.

Dalsze warunki licytacyjne również jak i akt opisania i ocenienia w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rożniatów dnia 1. Kwietnia 1871.

5737

Kundmachung.

(1745 1—3)

Lieferung von fertigen Monturs- und Rüstungs-Sorten, dann Feldgeräthen für die Infanterie- und Schützen-Bataillone der k. k. Landwehr der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder für das Jahr 1874.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtiget zur Deckung des Bedarfes pro 1874 die Lieferung der nachfolgend specificirten Sorten im fertigen Zustande unter Entgegennahme schriftlicher gesiegelter Offerte sicherzustellen.

Die Anzahl der Lieferungs Gegenstände, welche insgesammt bei der Landwehr-Monturs-Uebernahms-Comission in Wien einzuliefern sein werden, ist approximativ folgende:

3.666	Stück	Feldkappen sammt Röschen, ohne Knöpfe;
5.114	„	Aermelleibel für Infanterie;
1.108	„	Aermelleibel für Schützen;
193	„	Mäntel für Infanterie, ohne Knöpfe;
4.826	„	Pantalons ohne Strupfen für Infanterie;
1.555	„	Pantalons ohne Strupfen für Schützen;
1.424	„	Zwilch-Pantalons;
9.127	„	Hemden } aus Calicot;
10.302	„	Gattien } aus Calicot;
13.413	Paar	Fußlappen } aus Calicot;
2.025	Stück	Leibbinden;
6.586	„	Halsbinden;
4.680	Paar	Halbstiefel;
20 000	„	Schuhe;
486	Stück	porte-epées für Infanterie;
24	„	porte-epées für Cavallerie;
500	„	grüne Schützen-Abzeichen für Schützen;
383	„	rothe Schützen-Abzeichen für Infanterie;
333	„	Brotsäcke;
24	„	Leibriemen mit Schnalle, allein;
39	„	Leibriemen-Taschel zum Säbelbajonnet;
8	„	Leibriemen-Taschel zum Pionnier-Säbel;
46	„	Patrontaschen für Infanterie;
26	„	Signalhorn-Anhängschnur;
86	„	Stöcke sammt Schnüren für Bataillons-Tambours;
97	„	Kochgeschirre à für 2 Mann;
365	„	Eßschalen von Blech sammt Deckel;
176	„	kleine gläserne Feldflaschen mit Blechüberzug und mit Tragschnüren.

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens bis 10 Juni l. J. Mittags 12 Uhr an das Präsidium des k. k. Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden.

Die Mitglieder des Consortiums für die Bemontirung und Ausrüstung des stehenden Heeres (Heeres-Ausrüstungs-Gesellschaft) werden von der Lieferung für die k. k. Landwehr ausgeschlossen.

Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium mit fünf Procent des nach den geforderten Preisen entfallenden Lieferungswerthes bei der Landes-Hauptcasse in Wien zu erlegen, und der darüber erhaltene Erlagschein in einem von dem gesiegelten Offerte abgesonderten Umschlage dergestalt dem Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden, daß von dem Erlagscheine Einsicht genommen werden kann, ohne das gesiegelte Offert selbst öffnen zu müssen.

Die unmittelbare Einsendung von Vadien an das Ministerium für Landesvertheidigung ist in keinem Falle gestattet, und würden derlei Vadien den Erlegern ohne weitere Berücksichtigung ihrer Offerte sofort zurückgestellt werden.

In jedem Offerte ist genau ersichtlich zu machen, daß das erlegte Vadium wirklich fünf Procent des angebotenen Lieferungswerthes beträgt, daher in dem Offerte der Gesammtlieferungswerth, sowie das davon mit fünf Procent berechnete Vadium bestimmt ausgedrückt sein muß.

Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Lieferung bewilligt wird, bleiben bis zur Erfüllung des abzuschließenden Contractes als Erfüllungscaution erliegen.

Die Lieferungs-Ersteher haften überdieß für die genaue Erfüllung ihrer Lieferungs-Verbindlichkeit mit ihrem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen.

Offerte, für welche das entfallende Vadium nicht vollzählig erlegt wurde, werden unberücksichtigt gelassen.

Jeder Offerent muß das Quantum des offerirten Artikels in Ziffern und Buchstaben, endlich bei jedem einzelnen Artikel den loco der Einlieferungs-Station geforderten Preis per Stück oder Paar in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Correctur im Offerte angeben.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung vor, und wird die Lieferung jenen Concurrenten und für jene Artikel übertragen werden, bezüglich welcher dem Aerar — bei gleichzeitiger Rücksichtsnahme auf die Leistungsfähigkeit oder bis nunzu bewiesene Verläßlichkeit des Offerenten — nach dem Befunde der dießfalls zusammentretenden Commission der größere Vortheil geboten ist.

Im telegraphischen Wege oder nach dem oben festgesätzten Präclusiv-Termine eingelangte Offerte, ferner diejenigen Anbote, welche ohne Angabe der Lieferungs-Gegenstände und Preise blos im Allgemeinen einen Procentennachlaß auf die Preise anderer Concurrenten zugestehen, werden nicht berücksichtiget, die Bedingung aber, nur die Lieferung sämmtlicher Sorten übernehmen zu wollen, wird als nicht beigesetzt betrachtet, und kann das dem Landwehr-Aerar in §. 9 der Bedingnisse vorbehaltene Recht zur theilweisen und restringirten Annahme des Offertes nicht beirren.

Die Bezahlung der eingelieferten Artikel wird in Bankvaluta bei der k. k. Landeshauptcasse in Wien geleistet.

Die Einlieferung der Sorten hat spätestens mit 1. September 1874 zu beginnen, und in weiteren zwischen dem Lieferanten und der Uebernahms-Commission zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, daß der Ersteher bis Ende Oktober 1874 seine Lieferungs-Verbindlichkeit vollständig erfüllt hat.

Die Muster, Patronen und Confections-Beschreibungen der einzuliefernden Artikel sind bei den k. k. Landwehr-Bataillonen in Wien, Brünn, Prag, Graz und Lemberg einzusehen.

Die Handels- und Gewerbekammer sowie die Landwehrbataillone Nr. 1 bis 78 werden gleichzeitig mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung betheilt, um die sich hiefür interessirenden Unternehmer hievon Einsicht nehmen zu lassen.

Im Uebrigen gelten die mit der Kundmachung vom 12. Februar 1873 verlautbarten „besonderen Bedingnisse", mit dem Hinzufügen, das auch die Schuhe in 15 Größengattungen eingeliefert und mit Leisten erprobt werden.

Diese besonderen Bedingnisse können übrigens auch bei den Landwehrbataillonen Nr. 1 bis 78 eingesehen werden.

Offert-Formulare.

Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die von dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung in Wien bezüglich der Lieferung fertiger Monturs- und Rüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingnisse vom 9. Mai 1874 beziehungsweise 12. Februar 1873 eingesehen zu haben und erbiete mich, unter Einhaltung dieser Bedingungen nachfolgend benannte mustermaßige fertige Artikel, und zwar:

Mäntel, den fertigen Mäntel à (schreibe Gulden und Kreuzer).

Paar Halbstiefel, das fertige Paar à x. x. an die k k Landwehr-Monturs-Uebernahms-Commission in Wien, liefern zu wollen.

Für dieses Offert hafte ich mit dem laut abgesondert vorgelegten Erlagscheines bereits erlegten Vadium.

Unterschrift: Vor- und Zuname, Gewerbe und genaue Adresse des Offerenten.

Auf dem Umschlage.

Offert des N. N., wohnhaft in N. . . auf die Landwehr-Montursliferung pro 1874.

An das k. k Präsidium des Ministeriums für Landesvertheidigung in Wien.

Beiliegend im abgesonderten Umschlage der Erlagschein über das bereits erlegte Vadium.

Wien, am 9. Mai 1874.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(1709 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.962. C. k. Sąd powiatowy podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej p. Markusa Buxbauma w kwocie 72 złr. w. a. z pn. dozwolona uchwałą ck. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. Listopada 1873 L. 27.794 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. d. 5. w Górce położonej z domu murowanego, połowy stodoły i gruntu 7 morgów 652 □ sążni się składającej, w trzech terminach dnia 28. Maja, 18 Czerwca i 3. Lipca 1874, każdego razu o godz. 10. przed południem w sali zwykłych posiedzeń tegoż Sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.850 złr. — Wadium zaś wynosi 185 złr. Dalsze warunki licytacyi oraz akt opisania i oszacowania, w tutejszym Sądzie mogą być przejrzane.

C. k Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 11. Marca 1874.

(1708 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.862. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Dębicy została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr. w. a. dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12go Lipca 1872 L. 98 Dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni, od d. 25. Maja 1874 liczyć się mających, do Prezydyum ces. król. Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu wyższego krajowego.

Kraków dnia 29 Kwietnia 1874

(1668 3 - 3) **Ogłoszenie.**

L. 4.873. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że tu sądową uchwałą z dnia 22. Kwietnia 1874 roku do l. 4873 zezwoloną została w celu zaspokojenia kapitału z dniem 31. Grudnia 1864 w sumie 23.958 złr. 37 ct. m. k czyli 25.156 złr. 55 ct. wal. austr. się należącego wraz z procentem 4% od tegoż dnia liczyć się mającym, tudzież z prowizyą zwłoki po 4% i nadzwyczajnym dodatkiem 2% w myśl §. 65 statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, i zobowiązań dłużnika skryptami przez Konstancyę Brodzką 2. st. Prawecką dnia 17. Maja 1848 i 31. Stycznia 1849 zeznanemi objętych, uchwałą Dyrekcyi galic Towarzystwa kredytowego z dnia 17. Sierpnia 1867 do l. 2.671 postanowionym, od pojedyńczych przypadłych rat, w półrocznych równych kwotach 760 złr. m. k. czyli 798 złr. w. a. od dnia 1. Stycznia 1865 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia zapadłości aż do dnia uiszczenia liczyć się mającą, nakoniec kosztów w kwocie 20 złr. 20 ct., 32 złr. 35 ct. i kosztów niniejszego podania w kwocie 23 złr. 71 ct. a. w. zezwala c. k. Sąd obwodowy egzekucyjną relicytacyę dóbr Ostrowa z Krzakami „Łozy" w Iwańczu zwanym, i lasem od Wysocka wyłączonym 620 morgów obejmującym za „Surmanczówką" zwanym w kr. galic. tabuli krajowej Dom 44. pag. 13. Dom. 333 pag. 94. wpisane, własnością p. Adama Brodzkiego będące przez ugodę łomnego Tomasza Winnickiego 27. Maja 1872 w drodze egzekucyjnej licytacyi sądowej nabytych na koszt i niebezpieczeństwo Tomasza Winnickiego, i odbędzie się takowa w jednym terminie, a to dnia 2. Czerwca 1874 — o 10. godzinie rano nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż tylko za taką sumę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego i poprzedzających temu wierzytelności wystarczy pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 104 262 złr. 20 ct w. a

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi, dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 9.930 zł. m. k. czyli 10.426 złr. 50 ct. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komissyi licytacyjnej jako wadium złożyć — Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie będzie w prawie bez złożenia wadium licytować, jednak tylko wtedy, jeżeli wykaże przed komissyą licytacyjną, że wadium jest zabezpieczone na jego wierzytelności 23.958 złr. m. k

Wadium najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązany jest jednę trzecią część ofiarowanej ceny kupna rachując w takową także zakład w gotowiznie złożony albo gdyby zakład w książeczkach galic. kassy oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych złożony był, po porzedniej zmianie tychże na gotowiznę w 30 dniach od dnia doręczenia uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego złożyć.

5. Drugie dwie trzecie części ceny kupna winien nabywca w ciągu 30 dni, po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do Sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia Sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 5% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać. Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu, względem zapłacenia tej resztującej ceny kupna, ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami — tudzież z hipotecznym dłużnikiem gdyby dlań jaka kwota pozostała lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie zawarcia tych układów dowieść przed Sądem. Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia, wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna, zaś obowiązki Dom. 148 pag 149 n. 68 cięż. i Dom. 333 pag. 82 n. 70 cięż. intabulowane, które jako ciężary gruntowe, przy hipotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

6. Skoro się najwięcej ofiarujący wykaże przed Sądem że 4o warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił. objęcie dóbr w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4o warunku dokonane, uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą

Zarazem wydany będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności, z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków najwięcej ofiarującego w §. 5. i 8. niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr na koszt jego nastąpi — przy czem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności, z wyjątkiem tych, któreby przez galic. Towarzystwo kredytowe, lub innych wierzycieli przy hipotece dóbr pozostawione były, tudzież z wyjątkiem pozycyi Dom. 148. pag. 149 n. 68 cięż. i Dom. 333 pag 82 n. 70 cięż. i adnotacyi n. 95 on. wyekstabulowane, i na cenę kupna przeniesione będą. W celu zaintabulowania resztującej ceny kupna z prowizyą, winien będzie najwięcej ofiarujący złożyć Sądowi wraz z prośbą o zaintabulowanie go za właściciela dóbr skrypt na resztującą cenę kupna z prowizyą, w myśl warunków niniejszych wypłacić się mającą.

7. Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta, winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego, i poprzedzających może wierzycieli wystarczy — nabywca zaś za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie. O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, a z miejsca pobytu nieznanym p. Julii Fazzi 2o voto Kunde, Maryę Altenberg, Chaję Rimolt, massę Süssmana Pfau, Botnidlę Nirenstein, Jana Lewickiego, Salomeę Krajewską, Józefa Reitzes, Jakóba Landmann, Librechta Altenberga, Józefa Łączkowskiego, Henrykę Rutkowską, Samuela Leiba Handel, Eustacha Praweckiego, massy Sydonii Madejskiej, i tych którzy po pierwszym Kwietniu 1871 do tabuli weszli i tych którym niniejsza uchwała, lub wszelkie dalsze w toku tej egzekucyi wydać się mogące uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora adwokata Dworskiego z substytucyą adw. Dra Kozłowskiego.

Przemyśl dnia 22. Kwietnia 1874.

Doniesienia prywatne.

[1746 1—3] **Konkurs.**

L 2111. Celem obsadzenia posady rachmistrza przy urzędzie gminnym w Kołomyi z płacą roczną 500 złr. a. w. oprócz każdoczesnego dodatku drożyznianego, rozpisuje się konkurs do 1. Lipca 1874 r.

Posada ta nadaje prawa do emerytury i jest w pierwszym roku prowizoryczna.

Ubiegający się o tę posadę, winni są wykazać się fachowem uzdolnieniem do takowej, niemniej załączyć dowody wieku, moralności, nabytej praktyki i dotychczasowego zatrudnienia.

Podania wniesione być mają do Rady gminnej na ręce Zwierzchności gminy i to od osób zostających w służbie za pośrednictwem przełożonej władzy.

Od Zwierzchności gminy

Kołomyja dnia 15. Maja 1874.

[1747 1 —3] **Obwieszczenie.**

L. 1975. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitały 1533 złr. 9 kr. m. k czyli 1609 złr. 81 ct. w.a. i 2300 złr. 39 ct w. a. listami zastawnemi z większych sum 2100 złr. m. k. i 2500 złr. w. a. na hypotekę dóbr Pychowice w powiecie Wielickim położonych, WPaństwa Aleksandra Maszewskiego i spadkobierców ś. p. Julii Maszewskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1873r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 6. Maja 1874.

[1749 1 – 3] **Obwieszczenie.**

L. 1978. Dyrekcya galicyskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 27.026 złr. 96 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 27.600 złr. w. a. na hypotekę 1/4 części dóbr Batiatycze w powiecie Żółkiewskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1. Lipca 1872 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 6. Maja 1874.

[1748 1 – 3] **Obwieszczenie.**

L. 1976. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 13.818 złr. 54 k. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 15.600 złr w. a. na hypotekę dóbr Jastrzębia w powiecie Grybowskim położonych, WPana Ignacego Franciszka dw. im. Dobrzyńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 6. Maja 1874.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.